

# Mistrzowskie zagranie

*Euro 2012 w Gdańsku*



**To było osiem lat ciężkiej, wytężonej pracy. Ale warto było. Przez te lata Gdańsk zmienił się nie do poznania. To w tej chwili jest inne miasto. Mieszkają w nim dziś inni ludzie. Ludzie, którzy przekonali się, że chcieć to móc, uwierzyli w siebie. Uwierzyli, że potrafią zorganizować największą imprezę w historii naszego miasta.”**

PAWEŁ ADAMOWICZ, prezydent Gdańska

## **Mistrzowskie zagranie**

*Euro 2012 w Gdańsku*



# Mistrzowskie zagranie

*Euro 2012 w Gdańsku*



# Przyszło ich trzech

To było w 2004 roku. Któregoś dnia przyszło do mojego gabinetu trzech najbliższych współpracowników – Jerzy Rembalski, Andrzej Trojanowski i Maciej Turnowiecki.

– Panie prezydencie, Polska, wspólnie z Ukrainą, będzie starać się o organizację mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku. W Polsce mecze odbywałyby się w czterech miastach. Jednym z nich mógłby być Gdańsk. Startujemy? – zapytali z nadzieją.

Spojrzałem na nich zdziwiony. Mistrzostwa w Gdańsku? Nie mamy stadionu, nie mamy drużyny piłkarskiej na krajowym nawet poziomie, nie mamy odpowiedniego lotniska, nie mamy odpowiedniej jakości dróg, nie mamy pieniędzy. Ale zaraz potem pomyślałem, że skoro Polska jest w Unii Europejskiej, to jesteśmy w stanie zdobyć pieniądze, jeśli tylko będziemy mieli dobrze przygotowane projekty. A poza tym to byłoby wspaniałe wyzwanie, które wyzwoliłoby w ludziach wielki potencjał.

Bierzcie się do roboty. – powiedziałem po chwili.

To było osiem lat wytężonej pracy, ale warto było. Przez te lata Gdańsk zmienił się nie do poznania. To w tej chwili jest inne miasto. Mieszkają w nim dziś inni ludzie. Ludzie, którzy przekonali się, że chcieć to móc, uwierzyli w siebie. Uwierzyli, że potrafią zorganizować największą imprezę w historii naszego miasta.

To wielkie osiągnięcie.

Euro 2012 to dowód na to, że marzenia się spełniają. Warto marzyć.

PAWEŁ ADAMOWICZ



# Gdańsk znowu pierwszy

Pomysł, żeby Ukraina wystąpiła do Europejskiej Unii Piłkarskiej o organizację mistrzostw Europy w 2012 roku, zrodził się w głowie Hryhorija Surkisa, miliardera i prezesa Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej. Surkis wspominał o tym po raz pierwszy wiosną 2003 roku. Szybko jednak doszedł do wniosku, że jego kraj sam nie da rady i dobrze byłoby mieć partnera.

Najlepszych przyjaciół miał w Polsce. W sierpniu 2003 roku spotkał się w Kijowie z Adamem Olkowiczem, wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. 27 września 2003 roku we Lwowie odbyło się wspólne posiedzenie zarządów Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej i PZPN.

Podpisano trzy dokumenty: uchwałę o wspólnej organizacji Euro 2012, pięcioletnią umowę o współpracy między federacjami oraz listy do ówczesnych prezydentów obu państw: Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy, z prośbą o poparcie starań.

↓ **Marzenie o bursztynowym stadionie** dodawało sił do walki o organizację Euro 2012 w Gdańsku

Statut PZPN nakazuje, by zarząd podejmował wszystkie decyzje na terenie Polski. Głosowanie nad treścią dokumentów wypracowanych z Ukraińcami odbyło się więc w autobusie wracającym ze Lwowa, gdzieś między Przemyślem i Rzeszowem. Decyzja zapadła: chcemy Euro 2012.



” Euro 2012 będzie ważną cezurą w życiu Gdańska i całego kraju, będziemy mówili o czasie do Euro i czasie po Euro. ”

PAWEŁ ADAMOWICZ, prezydent Gdańska, 2008



Gdańsk też chciał Euro 2012, ale to nie było takie łatwe. – Zostaliśmy wprost przywaleni listą życzeń, które UEFA przedstawiła każdemu potencjalnemu Miastu Gospodarzowi – wspomina Andrzej Trojanowski, dyrektor Biura ds. Sportu i Euro 2012. – Nie mieliśmy dosłownie nic, a nawet gdybyśmy mieli, to i tak duży znak zapytania stał nad kandydaturą Polski i Ukrainy. W konkursie startowały przecież Włochy i wszyscy wiedzieli, że to główny faworyt.

Michał Listkiewicz, ówczesny prezes PZPN, oraz wiceprezes Adam Olkowicz nie rezygnowali. Na licznych spotkaniach namawiali prezydentów miast oraz władze wojewódzkie, by poważnie potraktowali ofertę, gdyż gra jest warta świeczki.

# Gdańsk

*jako pierwsze miasto w Polsce  
zgłosił akces do organizacji Euro 2012*





1 grudnia 2004 roku prezydent Gdańska Paweł Adamowicz napisał list do prezesa Michała Listkiewicza:

„Na przestrzeni wieków położenie geograficzne stawiało i stawia Gdańsk w pierwszym szeregu najbardziej znanych miast i portów Europy. Gdańsk to tysiącletnie, niezwykle miejsce, którego atmosfera pozwala lepiej zrozumieć historię i czasy współczesne. To tutaj rozpoczęła się najtragiczniejsza z wojen, II wojna światowa, także tutaj zapoczątkowana została droga do wolności wielu narodów Europy.

[...] Dlatego właśnie Gdańsk ma nie tylko moralne prawo, ale i obowiązek tworzenia wielkich sportowych przedsięwzięć, w których będą brały udział międzynarodowe społeczności.

[...] Chciałbym w imieniu gdańszczan zapewnić, że jesteśmy gotowi wziąć na siebie odpowiedzialność i zaszczyt współorganizacji tak prestiżowej piłkarskiej imprezy. Za Gdańskiem przemawia wiele argumentów – ogromny potencjał gospodarczy, kulturowy i bogate tradycje sportowe. Gdańsk to także stolica regionu o dużych walorach turystycznych. Port lotniczy, port morski, inne rozwiązania komunikacyjne łącznie z budowaną autostradą A1, także szeroka gama infrastruktury turystycznej z siecią gdańskich hoteli – to wszystko niebagatelne walory naszego regionu.



[...] Gdańsk jest gotowy do wielkiego wyzwania, jakim będzie organizacja mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 roku!”

– Gdańsk znowu jest pierwszy, jak to często w ostatnich dziesięcioleciach bywało – skomentował Adam Olkiewicz.

↑ **UEFA Trophy Tour** była objazdową imprezą promującą turniej. Uroczyste przywitanie pucharu nastąpiło na lotnisku im. Lecha Wałęsy w Rębiechowie 24 kwietnia 2012 roku.

# Wałęsa pomaga

Najważniejszy był stadion. – Podczas burzy mózgów szybko wymyśliliśmy nazwę Baltic Arena i ona się przyjęła – mówi Andrzej Trojanowski. – Najpierw ustaliliśmy, że stanie na miejscu stadionu MOSiR przy ulicy Traugutta, wystarczy tylko powiększyć trybuny. Ten pomysł umarł jednak tak szybko, jak się narodził, gdy przeczytaliśmy wytyczne UEFA dotyczące terenów wokół stadionu. Oni chcieli mieć tyle miejsc dla autobusów, ile nie mogliśmy zagwarantować nawet dla samochodów osobowych.

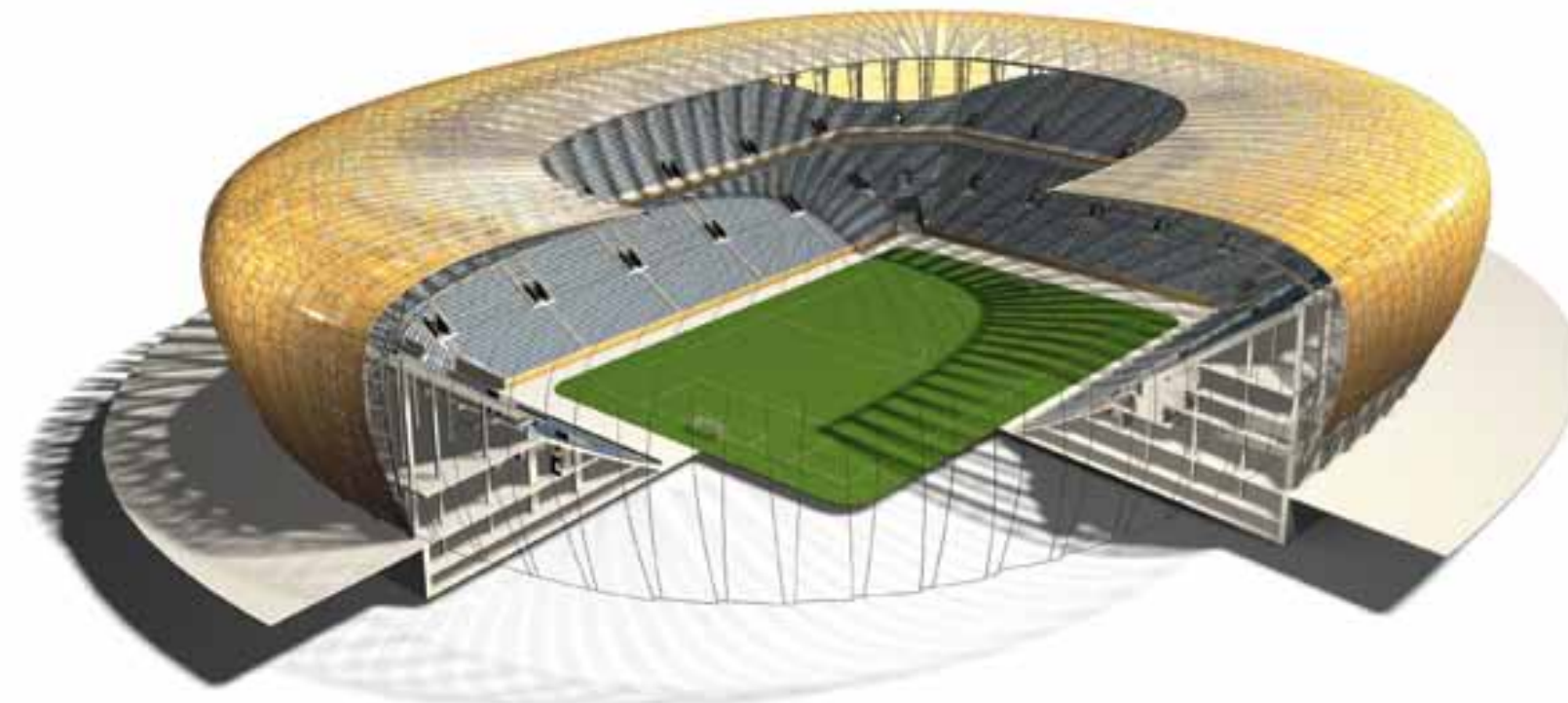
Druga propozycja wydawała się bardziej realna: stadion powinien zostać wybudowany w okolicach trójmiejskiej obwodnicy, bo tam miasto dysponowało rozległymi terenami. Ale gdyby do ruchu na obwodnicy włączyły się samochody zmierzające na stadion, to powstałby jeden wielki korek.

Sytuacja wydawała się patowa, ale wtedy wiceprezydent Wiesław Bielawski zaproponował, by dogadać się z działkowcami, których ogródki w Letnicy zajmowały ponad 34 hektary. Rozmowy mogły być trudne, ale Bielawski wziął je na siebie. Już w sierpniu 2006 roku podpisano wstępne porozumienie z okręgowymi władzami Polskiego Związku Działkowców w sprawie przeniesienia ogródków w inne miejsce.

Zanim doszło do konkretów, ze swoich zobowiązań musiał jednak wywiązać się rząd premiera Marka Belki.

„ **Wcześniej naszemu pokoleniu udało się zburzyć to, co nas dzieliło. Teraz mimo częstego bałaganu udaje nam się budować. Dawno nie byłem tak stremowany.** ”

LECH WAŁĘSA podczas ceremonii otwarcia nowego terminalu T2 w Porcie Lotniczym im. Lecha Wałęsy



↑ **Lech Wałęsa** od początku cieszył się na myśl o mistrzowskich meczach w Gdańsku

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) i Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) to potężne instytucje, które występują z pozycji silniejszego: albo zgadzacie się na nasze warunki, albo się nie dogadamy. Rozgrywane w czteroletnim cyklu mistrzostwa Europy i świata przynoszą im ogromne dochody. Tylko ze sprzedaży praw telewizyjnych zarabiają grubo ponad 1 miliard euro, więc nie mogą sobie pozwolić na ryzyko, że impreza się nie odbędzie, przesunie w czasie albo coś wydarzy się nie po ich myśli.

Dlatego też, jeśli jakaś federacja piłkarska chce się starać o organizację mistrzostw, musi przedstawić gwarancje rządowe. Ujmując rzecz najprościej: partnerem UEFA w organizacji Euro 2012 formalnie był PZPN, ale prawie za wszystko odpowiadał finansowo i wizerunkowo rząd polski.

Na początku marca 2005 roku rząd dał gwarancje. Dla miast, które marzyły o organizacji imprezy, zaczął się gorący czas, bo niedługo PZPN musiał podać do UEFA czterech zwycięzców.

Na początku miast kandydujących było 12. – Nasze wstępne wizje Euro 2012 w Gdańsku były bardzo kibicowskie, czyli amatorskie – wspomina Andrzej Trojanowski. – Ale doszły





do nas słuchy, że jesteśmy w ogonie kandydatów pod względem jakości ofert, na przykład nasza oferta turystyczna przegrywała nawet z Bydgoszczą. Gdy okazało się, że trzeba nadrabiać straty, dopiero wtedy poczuliśmy, jak bardzo nam zależy, żeby ściągnąć mistrzostwa do Gdańska.

W siedzibie PZPN w Warszawie odbyło się kilkanaście spotkań, na które dowożono z Gdańska kolejne dokumenty. Bardzo ważna była wstępna wizja bursztynowego stadionu, przygotowana przez prof. Wojciecha Grabianowskiego z pracowni architektonicznej RKW z Duesseldorfu. To był najbardziej rozpoznawalny atut gdańskiej oferty. – Wprost nieocenioną pomocą zaszczycił nas Lech Wałęsa, który okazał się entuzjastą gdańskiej kandydatury i naszym najlepszym ambasadorem – mówi Trojanowski. – Spełniał wszystkie nasze prośby. Kiedyś żartem zasugerowaliśmy mu, żeby zadzwonił do Michała Listkiewicza i złożył mu życzenia imieninowe. Zamarłem, gdy wziął telefon do ręki.

„Dzień dobry, tu Lech Wałęsa... Tak, to naprawdę ja... Chcę panu złożyć najserdeczniejsze życzenia... Dobrze by się stało, gdyby Gdańsk dostał te mistrzostwa” – powiedział i skończył rozmowę.

W sierpniu 2005 roku logotyp kandydatury do Euro 2012 został umieszczony na stronie internetowej Gdańska. „Gdańsk ma prawo, by oficjalny znak Euro 2012 pojawiał się w materiałach prasowych i promocyjnych dotyczących gdańskiej kandydatury” – orzekło Biszof Brand Consulting, konsorcjum doradcze PZPN, które oceniało oferty.

Ostatecznie, 8 września 2005 roku Gdańsk został zakwalifikowany do grupy czterech polskich miast, które w przypadku przyznania Polsce i Ukrainie organizacji mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku, będą gościć uczestników imprezy. Ranking miast kandydatów ustalono w Warszawie podczas spotkania z ministrem sportu Jerzym Ciszewskim oraz prezesem PZPN Michałem Listkiewiczem. Wybrano Gdańsk, Warszawę, Poznań i Wrocław. Na ławce rezerwowych pozostały Kraków i Chorzów.

W listopadzie 2005 roku wspólna kandydatura Polski i Ukrainy znalazła się wśród trzech ofert, które UEFA zakwalifikowała do finałowego etapu wyboru organizatora Euro 2012.

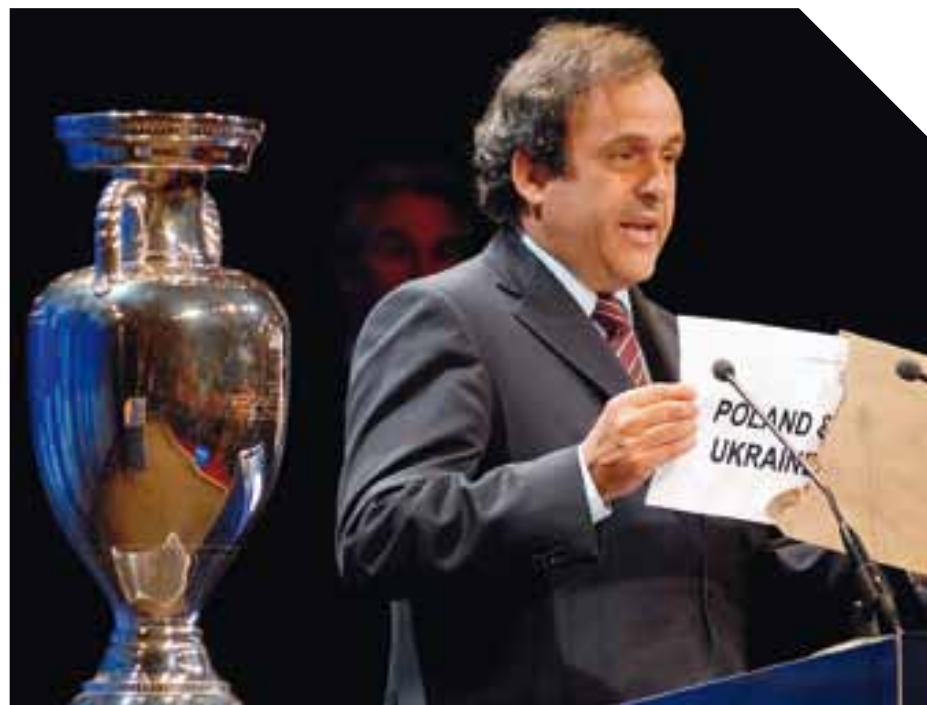


2444  
miliony zł

**wydali kibice zagraniczni w Gdańsku podczas Euro 2012**



# Dziki *taniec* *radości*



← **Jest!** Michel Platini wyciągnął kartkę z nazwami dwóch krajów – „Poland & Ukraine”

W kwietniu 2006 roku w Ministerstwie Sportu (rządziła wtedy koalicja: PIS, Samoobrona, LPR) doszło do weryfikacji polskich kandydatów po tym, jak miasta dostarczyły dokumenty wymagane przez UEFA. Znow przyszły dobre wieści. Minister Tomasz Lipiec, po konsultacjach ze sztabem Euro 2012 w Polsce, postanowił niczego nie zmieniać w rankingu. Kandydaty Gdańska, Warszawy, Poznania i Wrocławia zostały ponownie przesłane do UEFA.

– Wykonaliśmy tytaniczną pracę. Przygotowaliśmy bardzo obszerną dokumentację, która na kilkudziesięciu stronach zawiera plany stadionu, rozwiązania problemów komunikacyjnych, bezpieczeństwa – komentował prezydent Paweł Adamowicz. – W książce znalazło się wiele informacji podkreślających nasze atuty: atrakcyjne położenie geograficzne, kolejne połączenia tanich linii lotniczych, szczegółowy opis infrastruktury sportowej, hotelowej oraz regulacje prawne, które będą miały wpływ na współpracę między UEFA i organizatorami turnieju. Są to m.in. kwestie finansowe i marketingowe.



Pierwszy raz delegaci UEFA przyjechali do Gdańska we wrześniu 2006 roku. Latali nad miastem helikopterem, zwiedzili Główne Miasto i zjedli kolację z Lechem Wałęsą.

W październiku 2006 roku obok Fontanny Neptuna stanęła brama (szerokość 5 metrów, wysokość 4 metry), promująca starania Gdańska o organizację mistrzostw Europy. Każdy przechodzący pod poprzeczką udzielał symbolicznego poparcia dla polsko-ukraińskiej kandydatury. Przez tydzień przeszło 140 338 osób.

Michel Platini został wybrany prezydentem UEFA 26 stycznia 2007 roku. Na początku lutego Paweł Adamowicz wystosował do niego list gratulacyjny, wrócił pamięcią do historycznego dla Gdańska meczu Lechia – Juventus Turyn z 1983 roku, w którym Platini grał i przypomniał, że Polska z Ukrainą i Gdańsk starają się o organizację Euro 2012.

Zbliżał się 18 kwietnia 2007 roku, dzień, w którym miało się okazać, czy wszystkie starania były dobrze przemyślane. Cztery dni wcześniej Lech Wałęsa wysłał do Michela Platini list rekomendujący polsko-ukraińską kandydaturę.

Platini nie głosował w Cardiff sam, robiło to z nim 11 członków Komitetu Wykonawczego UEFA: Turek Şenes Erzik, Anglik Geoffrey Thompson, Hiszpan Ángel María Villar Llona, Niemiec Gerhard Mayer-Vorfelder, Cypryjczyk Marion n Lefkaritis, Włoch Franco Carraro, Rosjanin Viacheslav Koloskov, Portugalczyk Gilberto Madail, Maltańczyk Joseph Mifsud, Norweg Per Ravn Omdal oraz Rumun Mircea Sandu. Ukraińiec nie głosował Grigoriy Surkis.

Potrzebna była tylko jedna tura i nastąpił moment pokazywany potem tysiące razy w telewizji. Platini wyciągnął z koperty kartkę z napisem: Poland & Ukraine. Michał Listkiewicz wykonał dziki taniec radości i wpadł w ramiona ministra Tomasza Lipca, który uznawał PZPN za organizację przestępczą i nasyłał kontrolę za kontrolą.

Zwycięzcy dostali 8 głosów, Włochy – 4, Chorwacja z Węgrami – 0. Wygrana przez nokaut, której mało kto się spodziewał.

Na pewno w wygraną wierzył Paweł Adamowicz. Pojechał do Cardiff jako jedyny prezydent polskiego miasta aspirującego do organizacji Euro 2012.



# Stadion *na* działkach

W Gdańsku wybuchła euforia. „Polskaaaa biało-czerwoniiii”, „Euro Gdańsk”, „Lechiaaaa, biało-zieloniiii” – skandowali kibice na Długim Targu. Trzy tysiące osób zebrało się pod Fontanną Neptuna i przy Zielonej Bramie, by cieszyć się z sukcesu. Świętowanie uprzyjemnił koncert Golden Life, przed godziną 22.00 w niebo wystrzeliły fajerwerki.

– Nie sposób wyobrazić sobie tego gigantycznego przedsięwzięcia bez współdziałania z władzami centralnymi w Warszawie, władzami samorządowymi województwa pomorskiego i prywatnymi przedsiębiorcami – mówił prezydent Gdańska po powrocie z Cardiff.

Posypały się deklaracje.

– Przed nami nie lada wyzwanie natury ludzkiej. Mamy pięć lat na to, aby w Gdańsku, na Pomorzu i w całej Polsce wypromować grę w piłkę. Musimy zacząć od najmłodszych, od szkół podstawowych i gimnazjów. Musimy przyspieszyć prace nad rozwojem boisk szkolnych i osiedlowych – dodał Paweł Adamowicz.



„ **Pamiętam swoje wyjazdy do Warszawy, wspólnie z nieżyjącą już Beatą Bielecką, zastępcą dyrektora Wydziału Skarbu na rozmowy z działkowcami. Trochę się baliśmy, bo działkowcy mieli prawo nie zgodzić się na opuszczenie terenu i przenosiny w inne miejsce, ale zaskoczyli nas pozytywnie. Chcieli rozmawiać i choć stawiali warunki, były do spełnienia.** ”

WIESŁAW BIELAWSKI, zastępca prezydenta Gdańska



Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego, zadeklarował pomoc: – Projekty, które będą służyć organizacji Euro 2012 w Gdańsku, uzyskają znaczenie priorytetowe. Na tym wielkim piłkarskim święcie skorzysta cały region.

Tomasz Kloskowski, wiceprezes zarządu Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy, mówił o konieczności przyspieszenia rozbudowy lotniska, tak aby pod koniec 2011 roku jego przepustowość wzrosła do 4–5 mln pasażerów rocznie.

Stanisław Szczepanik, prezes zarządu okręgowego Polskiego Związku Działkowców, z zadowoleniem stwierdził, że prawie wszystko jest już przygotowane do wykwaterowania działkowców z Letnicy. To, że wszystko przebiegło bez zgrzytów było w wielkiej mierze zasługą Beaty Bieleckiej, zastępcy dyrektora Wydziału Skarbu.

Wiesław Bielawski, zastępca prezydenta Gdańska, natychmiast pojechał na spotkanie z Eugeniuszem Kondrackim, prezesem PZD, by ustalić szczegóły porozumienia.

Ustalono, że:

1. ogródki w Letnicy będą istnieć do marca 2008 roku,
2. w zamian za oddanie terenu o powierzchni 34,2 hektara pod budowę stadionu, działkowcy otrzymają 44 hektary ziemi na Krakowcu,
3. 468 użytkowników Rodzinnych Ogrodów Działkowych otrzyma odszkodowania w łącznej wysokości 7,4 mln złotych, czyli średnio prawie 16 tysięcy złotych na osobę,
4. w kwietniu 2008 roku wjedzie ciężki sprzęt, który wyrówna i wykarcuje miejsce po ogródkach.

Kontrolę nad budową stadionu przejęło Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012 Sp. z o.o. (BIEG 2012). Spółkę celową – inwestora zastępczego, ze stuprocentowym udziałem miasta, powołał 23 października 2007 roku Prezydent Miasta Gdańska, na mocy ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju mistrzostw Europy z 7 września 2007 roku (tzw. Specustawy Euro 2012).

Pierwszym prezesem został Bogdan Klinkosz – jego zadaniem była organizacja i zarejestrowanie spółki. Wkrótce ogłoszono konkurs na stanowisko prezesa i wygrał go Ryszard Trykosko.

Przedstawiciele spółki BIEG 2012 zaprosili do współpracy kilka firm: Fundację Rozwoju Inżynierii Lądowej z Politechniki Gdańskiej – obsługa komunikacyjna, Amsterdam Arena Advisory – zarządzanie obiektami sportowymi, Ernst & Young – w zakresie studium wykonalności, raportu oddziaływania na środowisko, programu funkcjonalno-użytkowego, Mott MacDonald – doradztwo techniczne.

Ciężki sprzęt wjechał na ogródki działkowe 3 kwietnia 2008 roku. – Rozpoczynamy prace zgodnie z harmonogramem – mówił Andrzej Bojanowski, wówczas skarbnik Gdańska, dziś zastępca prezydenta. – To dla nas bardzo istotne. Z dumą możemy powiedzieć, że gdański stan przygotowania do Euro 2012 został najwyżej oceniony przez delegatów UEFA. Uzyskaliśmy 9 punktów w 12-stopniowej skali.

Dokumentacja projektowa stadionu, opracowana przez pracownię architektoniczną RKW, powstała w 9 miesięcy. Budowę rozpoczęto w grudniu 2008 roku od robót ziemnych, w ramach których wymieniono około 1 mln metrów sześciennych torfu na nośny grunt.

12 kwietnia 2009 roku podpisano umowę ze zwycięzcą przetargu na budowę stadionu – konsorcjum firm pod przewodnictwem Hydrobudowy i Alpine Bau. Gdańsk znowu był pierwszy, bo w Warszawie i we Wrocławiu wciąż trwały procedury przetargowe. Na uroczystości pojawili się m.in. marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, ministrowie Sławomir Nowak i Adam Giersz, wojewoda Roman Zaborowski, marszałek województwa Jan Kozłowski, prezes spółki Pl.2012 Marcin Herra i przewodniczący Rady Miasta Bogdan Oleszek.

Spółka Alpine Bau w przeszłości budowała m.in. Allianz Arenę w Monachium. Zwycięskie konsorcjum zażądało za budowę stadionu 552 mln złotych, choć BIEG 2012 był przygotowany nawet na 628 mln.

# 468

## **działkowców**

**przeniesiono z Letnicy. Na terenie ich działek  
zbudowano stadion**

# Kamień węgielny

28 września 2009 roku, kiedy stadion zaczął dopiero wyrastać z ziemi, mieszkańców Gdańska zaproszono na pierwszy dzień otwarty. Przyszło 5 tysięcy osób, które musiały czekać na wejście w kilkudziesięciometrowych kolejkach. Ze względów bezpieczeństwa (trwały prace) inżynierowie-przewodnicy zabierali najpierw grupy 30-, a potem 50-osobowe. Można było zobaczyć budowę z góry, dzięki 45-metrowemu dźwigowi, który zabierał w koszu kilka osób. – To bardzo ważne, aby gdańszczanie, którzy finansują budowę stadionu, zobaczyli, na co idą ich pieniądze – podsumował prezydent Paweł Adamowicz.



↓ **Wmurowanie kamienia węgielnego** pod PGE Arena Gdańsk obserwowaty media oraz kibice





# 5412 ton

*ważą przęsła  
podtrzymujące  
dach na stadionie*



Równoległe myślenie o komercjalizacji. 25 maja 2010 roku Polska Grupa Energetyczna SA nabyła prawa do nazwy gdańskiego stadionu w drodze otwartego konkursu. Wartość oferty wyniosła 35 mln złotych. Pieniądze są wpłacane w pięciu rocznych transzach. To pierwsza w Polsce umowa „na nazwę stadionu” (tzw. naming rights).

24 lipca 2010 roku odbył się drugi dzień otwarty. Gdańszczanie znowu dopisali. Przez 6 godzin stadion w budowie zwiedziło 21,5 tysiąca osób.

Pozwolenie na użytkowanie stadionu uzyskano 19 lipca 2011 roku. Całkowity koszt budowy wyniósł 708 787 545 złotych. Z budżetu państwa wpłynęły 144 mln złotych, reszta pochodziła z budżetu miasta i spółek miejskich.

Trzy tygodnie później, 8 sierpnia, odbył się następny dzień otwarty. Przyszło 80 921 osób. Wtedy był to rekord Polski, a może i świata. Od 10.00 do 18.00 co godzinę wchodziło na stadion średnio 10 tysięcy gdańszczan, gości z Polski i zagranicy! Były wycieczki ze Śląska, Lubelszczyzny, Wielkopolski i Warszawy. Przyszło wielu Niemców, Rosjan i Hiszpanów, studenci z Zimbabwe i Chile.

↑ **Powoli powstawała fasada stadionu, zbudowana z poliwęglanowych modułów**

# 10 000 osób na godzinę

„ Propozycję wykonania wstępnych szkiców stadionu otrzymałem od wiceprezydenta Bielawskiego. Chodziły mi po głowie różne pomysły, ale przełom nastąpił, gdy przyjechałem do Gdańska z żoną i wybraliśmy się na spacer i zakupy na Starym Mieście. „A może ten stadion powinien być bursztynowy? Przecież Gdańsk jest światową stolicą bursztynu?” – spytała żona. Na stworzenie koncepcji wpłynęła jeszcze jedna rzecz, która wtedy mi się bardzo podobała: obrączka ślubna firmy Cartier, zrobiona z trzech mniejszych obrączek, zachodzących na siebie. Oprócz bursztynu, Gdańsk to także woda, powietrze i statki. Postarałem się, żeby te wszystkie elementy zawrzeć w projekcie stadionu. Efekt naszych wysiłków spotkał się z uznaniem w Polsce, w Europie i na świecie. Zebraliśmy wiele pochwał i nagród, a ja z rąk prezydenta Pawła Adamowicza odebrałem Medal św. Wojciecha za wybitne zasługi na rzecz Miasta Gdańska. No proszę: ja, Wojtek z Poznania (tam się urodziłem) otrzymałem Medal św. Wojciecha. ”

PROFESOR WOJCIECH GRABIANOWSKI, autor koncepcji architektonicznej stadionu w Gdańsku



W południe przyjechał premier Donald Tusk. – Grałem na wielu boiskach, lepszych i gorszych. Widziałem murawy na stadionach Barcelony i Realu Madryt. Ta w Gdańsku to jest rekord świata – powiedział. – PGE Arena Gdańsk nie musi obawiać się konkurencji z żadnym stadionem świata. Bardzo się cieszę, że udało nam się zrealizować tę wspaniałą inwestycję i zbudować tak nowoczesny obiekt. Sami sobie możemy pogratulować.

14 sierpnia 2011 roku na PGE Arenie odbył się pierwszy mecz. Kibice tak bardzo chcieli posmakować futbolu na najpiękniejszej z aren, że Lechię i Cracovię przyszło oglądać 34 186 osób. To do dziś niepokonywany rekord Ekstraklasy w Gdańsku. Pierwszego gola w 25. minucie zdobył gracz Lechii, Holender Fred Benson. Mecz skończył się remisem 1:1.





„ Jestem pod wrażeniem postępów przygotowań w Gdańsku. Dla mnie najważniejsza jest dobra współpraca między UEFA i miastami organizatorami, i dlatego nie boję się o dobre przygotowanie Gdańska. „

MICHEL PLATINI, prezydent UEFA, 900 dni przed rozpoczęciem mistrzostw Europy

# 80 921



**gości** podczas dnia otwartego  
na PGE Arena Gdańsk, po wybudowaniu  
stadionu

↑ Gdańszczanie z niecierpliwością  
oczekiwali na nowy element  
architektury ich ukochanego miasta



„ To dla mnie zaszczyt, że brałem udział w przygotowaniach Gdańska do Euro 2012. Miałem przyjemność stworzyć i pracować ze świetnym zespołem. Działaliśmy według zasady: ja problemy biorę na siebie, a wy róbcie swoje. Wdrożyliśmy w życie standardy zarządzania projektem FIDIC, zgodnie z którym w czasie ostrego tempa realizacji zadania, wykonawcy i zleceniodawcy stoją po tej samej stronie barykady i są w procesie inwestycyjnym partnerami. Udało nam się pogodzić interesy wszystkich zainteresowanych stron i wspólnie osiągnąć sukces. „

RYSZARD TRYKOSKO, prezes zarządu Gdańskich Inwestycji Komunalnych





# 43 615

**miejsc** na PGE Arena Gdańsk

Pierwsze spotkanie międzynarodowe rozegrano 6 września 2011 roku. Wynik 2:2. Polska była o włos od pierwszego w historii zwycięstwa nad Niemcami, ale straciła gola w 93. minucie. Na PGE Arena Gdańsk przyszło 39 946 kibiców. Podczas mistrzostw Europy UEFA ograniczyła pojemność obiektu do 39 250, więc rekord z meczu z Niemcami zapewne długo się utrzyma.

Czwarty dzień otwarty miał miejsce już po mistrzostwach, 15 lipca 2012 roku. Odbywał się pod hasłem „Dziękujemy Wam za Euro” i znowu przyciągnął tłumy. Padła magiczna liczba 100 tysięcy zwiedzających.

# 2:2



**wynik** pierwszego międzynarodowego meczu Polska – Niemcy rozegranego na PGE Arena Gdańsk 6 września 2011 roku





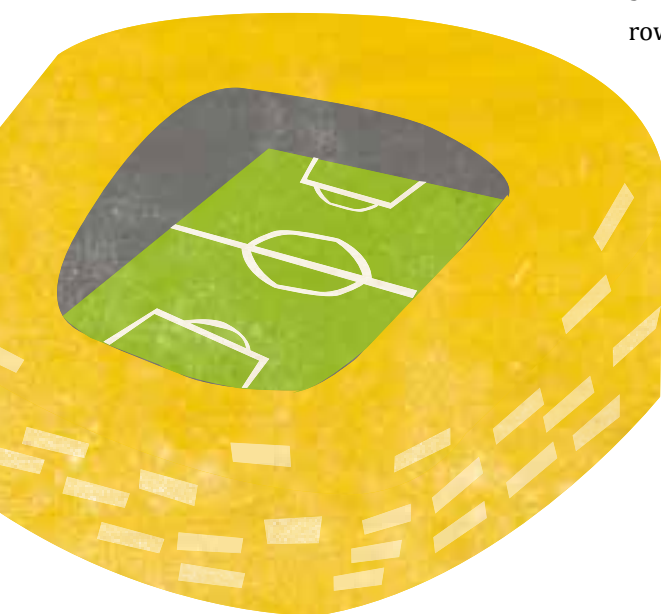
# Bryła *bursztynu*

Na świecie nie ma podobnego obiektu. Wyjątkowy jest wygląd stadionu – kształt bryły bursztynu nawiązuje do tego, że Gdańsk jest światową stolicą tego kruszcu, a wręgi symbolizują konstrukcję łodzi i podkreślają morski charakter miasta.

Zasadniczą konstrukcję stanowią dźwigary kratownicowe pokryte płytami poliwęglanowymi. Trybuny i pozostała część obiektu zostały wykonane z żelbetu. Budynek zamknięty ma szklaną fasadę, klatki schodowe zostały przesłonięte perforowanymi elementami stalowymi.

# 4

**mecze** Euro 2012  
rozegrano w Gdańsku



## Milion metrów sześciennych

Powierzchnia zabudowy obiektu	43 650 m <sup>2</sup>
Powierzchnia użytkowa (bez promenad i trybun)	36 622 m <sup>2</sup>
Trybuny	22 669 m <sup>2</sup>
Wysokość budynku (od poziomu boiska)	45,20 m
Ilość pięter nadziemnych/podziemnych	7/1
Kubatura obiektu	947 136 m <sup>3</sup>
Powierzchnia całkowita obiektu	80 787 m <sup>2</sup>
Promenady	12 973 m <sup>2</sup>
Boisko	10 576 m <sup>2</sup>
Wymiary stadionu	235,88 m × 203,51 m

„ Nasze stadiony są już dość wiekowe, natomiast tu, wchodząc na stadion w Gdańsku, czuję się, jakbym wsiadał do pachnącego nowością Lamborghini. ”

PAOLO TOCARELLI, włoski dziennikarz

→ Bursztynowa PGE Arena zwyciężyła w plebiscycie na najpiękniejszy stadion na świecie zorganizowany przez portal [www.stadiony.net](http://www.stadiony.net)



## 7 poziomów

Poziom 00	poziom techniczny nr 1
Poziom 01	strefa ogólna, ochrona obiektu, pomieszczenia dla drużyn, sędziów, organizatorów, mediów, kaplica, catering, magazyny
Poziom 02	strefa VIP, strefa biznesowa, pub dla fanów, zaplecze kuchenne, kioski, promenada wewnętrzna nr 1
Poziom 03	łoże i balkony VIP, zaplecze kuchenne, studia telewizyjne, pomieszczenia biurowe
Poziom 04	łoże i balkony VIP, kioski, promenada wewnętrzna nr 2
Poziom 05	strefa prasowa – stanowiska dziennikarskie, klub prasowy, promenady dla prasy
Poziom 06	poziom techniczny nr 2
Poziom 07	Skybox – reżyserka stadionu, pomieszczenie dla służb bezpieczeństwa (policja, straż pożarna, pogotowie, służby porządkowe)



Przez półtora roku PGE Arena zdobyła wiele nagród. Dostrzegano jej walory i wyróżniano właściwie w każdym konkursie, w którym brała udział.

- Nagroda Stadium Business Award 2012 w kategorii Architektura i Projekt
- Najlepszy projekt sportowo-turystyczny w Polsce – v edycja konkursu Innovator
- Konkurs Central European Quality Institute i Centrum im. Adama Smitha
- Sportowa Arena Roku 2011 w plebiscyście miesięcznika „Sportplus”
- Najpiękniejszy stadion na świecie w plebiscyście portalu www.stadiony.net
- Nagroda Demes 2011 w kategorii Obiekt Sportowy – za wielofunkcyjność stadionu i osiągnięcia biznesowe
- Wyróżnienie w VI edycji konkursu „Miejsce przyjazne osobom niepełnosprawnym 2011”



„**Byliśmy podenerwowani przed startem turnieju, ale teraz czujemy żal, że Euro w Gdańsku już się skończyło. Mam nadzieję, że stadion stanie się kolejnym symbolem Gdańska, a Euro 2012, będziemy także dobrze wspominać dzięki nowej infrastrukturze, która powstała dzięki turniejowi.**”

ANDRZEJ BOJANOWSKI, zastępca prezydenta Gdańska

# 708 787 545

**złotych**

– całkowity koszt budowy stadionu w Gdańsku

# Miliardy na inwestycje

Wiadomo było, że Euro 2012 to ogromna szansa na napływ dodatkowych pieniędzy, które przyspieszą rozwój miasta. Gdańsk wykorzystał swoje przysłowiowe 5 minut, pozyskując potężne środki z Unii Europejskiej i realizując w okresie poprzedzającym Euro 2012 ogrom inwestycji.

**Rada Ministrów RP przedstawiła wykaz inwestycji niezbędnych do przeprowadzenia mistrzostw Europy w Polsce. Na gdańskiej liście znalazły się między innymi:**

Gdański Projekt Komunikacji Miejskiej etap III

Budowa Europejskiego Centrum Solidarności

Zintegrowany System Zarządzania Ruchem TRISTAR

Budowa Trasy W-Z (Kartuska – Otomińska)

Budowa Trasy Sucharskiego

Przebudowa ul. Jana z Kolna

Parkingi zewnętrzne i komunikacja w dzielnicy Letnica

Odwodnienie terenów pod stadion

Budowa Trasy Słowackiego

Infrastruktura kanalizacyjna – kolektor WM-1 Kliniczna – Wyspa Otowianka

Integracyjny węzeł drogowy Gdańsk – Śródmieście



↑ **Gdy Gdańsk został Miastem Gospodarzem, rozpoczęto wiele inwestycji, między innymi rozbudowę Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy**

Inwestycje miała nadzorować specjalnie do tego celu powołana spółka Gdańskie Inwestycje Komunalne. Ich szacunkowy koszt wynosił około 3 mld złotych. Wszystkie były współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Prezesem spółki został Romuald Nietupski, twórca i wieloletni dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku. W 2011 roku zastąpił go Ryszard Trykosko, były prezes BIEG 2012.

Lista inwestycji, które miała organizować i nadzorować GIK, ewoluowała. Ostatecznie na liście znalazło się 35 oddzielnych zadań inwestycyjnych w ramach 8 przedsięwzięć:

## **Budowa Trasy W-Z (2,2-km odcinek Kartuska – Otomińska)**

Koszt: 149 154 134 zł (środki UE – 100 388 902 zł)

W grudniu 2011 oddany został ostatni odcinek Trasy W-Z, która łączy drogę krajową nr 7 ze śródmieściem Gdańsk i drogą ekspresową S 6 czyli Obwodnicą Trójmiasta. Na skrzyżowaniu tych dwóch arterii komunikacyjnych powstał największy w Polsce północnej węzeł drogowy Karczemki.

## **Połączenie Portu Lotniczego z Portem Morskim – Trasa Słowackiego**

Koszt: 1,42 mld zł (UE – 1 154 922 544,42 zł)

- Zadanie I – od ul. Spadochroniarzy do ul. Budowlanych, o długości 2,8 km
- Zadanie II – od ul. Potokowej do al. Rzeczypospolitej, o długości 3,11 km
- Zadanie III – Droga Zielona – od al. gen. Hallera do węzła Marynarki Polskiej

↓ **Tunel drążony przez kreta o nazwie „Damroka” będzie miał długość 1072,5m i średnicę 12,5m**



„**Pan, Panie Prezydencie Adamowicz, za bardzo się nie zmienił, natomiast to miasto i to miejsce, gdzie dwa lata temu dopiero ruszały prace, a obecnie stoi tak piękny obiekt, zmieniły się bardzo. Widać ogrom postępu i wielkie zaangażowanie w przygotowania. To utwierdza mnie w przekonaniu, że warto było przyznać Polsce prawo organizacji Euro 2012, a dodatkowo Gdańskowi jeden z ćwierćfinałów.**”

MICHEL PLATINI, prezydent UEFA, na gdańskim stadionie 275 dni przed rozpoczęciem mistrzostw

- Zadanie IV – od węzła Marynarki Polskiej do węzła Ku Ujściu, o długości 2,16 km  
W perspektywie dwóch lat Trasa Słowackiego i Trasa Sucharskiego zostaną połączone tunelem pod Martwą Wisłą, który dopnie nowy pierścień drogowy miasta.

### Połączenie dróg krajowych – Trasa Sucharskiego

Koszt: 472 597 328 zł (UE – 378 171 192 zł)

- Zadanie I – odcinek Obwodnica Południowa Gdańska – węzeł Elbląska o długości 2,9 km
- Zadanie II – odcinek węzeł Wosia Budzysza – węzeł Ku Ujściu o długości 2,7 km
- Zadanie III – odcinek węzeł Ku Ujściu – Terminal Promowy Westerplatte o długości 2,7 km

Trasa Sucharskiego to kolejny element ringu czyli nowej ramy drogowej Gdańska. Nowy szlak komunikacyjny rozpoczyna się na skrzyżowaniu z nowopowstałą Obwodnicą Południową Gdańska, przecina drogę krajową nr 7, a następnie przez Most Wantowy nad Martwą Wisłą dociera bezpośrednio do dynamicznie rozwijających się obszarów portowych.



” Inwestycje, które zrealizowaliśmy w 5 lat, bez Euro 2012 robilibyśmy 20 lat. Dzięki funduszom unijnym od 3 lat rocznie na inwestycje wydajemy od 800 mln do 1,1 mld zł. Gdybyśmy z tego zrezygnowali, dysponowalibyśmy rocznie kwotą 250–300 mln zł. Mamy tempo inwestycyjne, o którym wcześniej można było tylko pomarzyć. ”

ANDRZEJ BOJANOWSKI, zastępca prezydenta Gdańska

### Odwodnienie terenu pod stadion w dzielnicy Gdańsk-Letnica

Koszt: 43 274 356 zł (UE – 18 446 886 zł)

### Realizacja Gdańskiego Projektu Komunikacji Miejskiej – etap III

Koszt: 269 569 589 zł netto (UE – 140 098 660 zł)

W ramach tego projektu zrealizowano 18 zadań, m.in. budowę nowej linii tramwajowej Chełm – Nowa Łódzka oraz przebudowę wielu torowisk, sieci trakcyjnych oraz przystanków. Zakupiono również nowe tramwaje, co wydatnie poprawiło jakość komunikacji publicznej.



### Zintegrowany system zarządzania ruchem TRISTAR

Koszt: 104 124 774 zł (UE – 82 953 255 zł)

Planowane zakończenie projektu: 2014 rok.

### Budowa Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

Koszt: 229 115 075 zł (UE – 107 mln zł)

Planowane zakończenie projektu: 2014 rok.

Do tych inwestycji dodać należy – bagatela! - budowę stadionu, rozbudowę Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy – koszt 412,7 mln zł (171,6 mln – to środki UE), rozwój Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście – 351 mln zł (182,6 mln – środki z UE), budowę ul. Żaglowej – 12,8 mln zł, a także dwie inwestycje Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad: Obwodnicę Południową – 1,58 mld zł (1,34 mld – środki z UE) oraz Węzeł Karczemki – 186 mln zł (158,1 mln – środki z UE).

Inwestycje związane z Euro 2012 wyniosły łącznie 6,44 mld zł!

Gdańsk dokonał prawdziwego skoku cywilizacyjnego. Miasto zmieniło się nie do poznania.



# 6 minut na stadion

Tuż obok PGE Arena oraz Międzynarodowych Targów Gdańskich Amber Expo w kwietniu 2012 roku zbudowano peron kolejowy Szybkiej Kolei Miejskiej o długości 214 metrów. Został on wyposażony w monitoring wizyjny oraz nagłośnienie, sterowane z nastawni kolejowej oraz ze stadionu.

Na peronie mieści się 1500 osób – tyle, ile maksymalnie może wejść do składu kolejki o długości 180 metrów. Pasażerowie skorzystali z tego połączenia po raz pierwszy 3 maja 2012 roku, przed meczem ligowym Lechii Gdańsk z Legią Warszawa. Większość kibiców podczas Euro 2012 zdecydowała się na podróż na stadion i powrót z niego kolejką SKM.

Nic dziwnego, bo pociąg pokonuje trasę Dworzec Główny – Stadion Expo w 6 minut. To zdecydowanie najlepszy i najszybszy środek transportu na stadion.

↓ **Gdańsk okazał się przepustowym węzłem komunikacyjnym dla tysięcy kibiców**



# Made in Gdańsk: Juniory

Euro 2012 wyzwoliło również potężną energię gdańszczan. Przedsiębiorcy powołali Społeczny Komitet Wsparcia Euro 2012, któremu przewodził Piotr Soyka, ówczesny prezes Grupy Remontowa. Z inicjatywy komitetu powstał unikalny w skali kraju projekt budowy dla młodych gdańszczan boisk przyszłych z prawdziwego zdarzenia. Powstało ich 16 – tyle, ile drużyn piłkarskich brało udział w mistrzostwach.



## Juniory powstałe w latach 2009–2012 w Gdańsku:

1.	Szkoła Podstawowa nr 80	2009	wsparcie: Navimor International LTD, Stocznia Wisła
2.	Zespół Szkół Budownictwa Okrętowego	2009	wsparcie: Gdańska Stocznia Remontowa SA
3.	Szkoła Podstawowa nr 79	2009	wsparcie: Korporacja Budowlana Doraco
4.	IX Liceum Ogólnokształcące	2009	wsparcie: Erbud, Przembud Gdańsk SA
5.	Gimnazjum nr 2	2009	wsparcie: Vitania Group
6.	Szkoła Podstawowa nr 61	2009	wsparcie: Grupa Lotos
7.	Gimnazjum nr 26	2009	wsparcie: Łączpol Sp. z o.o.
8.	Szkoła Podstawowa nr 39	2009	wsparcie: Nordea Bank Polska, Hossa SA
9.	Szkoła Podstawowa nr 46	2010	wsparcie: Energa SA
10.	Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 20	2010	wsparcie: Robyg SA
11.	XX Liceum Ogólnokształcące	2011	wsparcie: Budimex SA
12.	Szkoła Podstawowa nr 21	2011	wsparcie: Saur Neptun Gdańsk SA, ZKM Gdańsk, Fundacja Gdańska
13.	Szkoła Podstawowa nr 20	2011	wsparcie: Hydrobudowa Polska SA, Alpine Bau
14.	Gimnazjum nr 20	2011	wsparcie: Grupa Lotos
15.	Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7	2011	wsparcie: Polimex Mostostal, EURO STYL
16.	Szkoła Podstawowa nr 4	2012	wsparcie: Saur Neptun Gdańsk SA, Fundacja Gdańska





# 310–390

*tysięcy zł – koszt*

*każdego z 16 gdańskich „Juniorów” – boisk  
przyszkolnych wybudowanych w ramach współpracy  
samorządu i prywatnych przedsiębiorstw*



” Kiedy Gdańsk otrzymał organizację Euro 2012, wspólnie z kilkoma biznesmenami zaczęliśmy się zastanawiać, co moglibyśmy zrobić dla naszego miasta w związku z tym wielkim wydarzeniem. Naszym marzeniem było to, żeby po zakończeniu mistrzostw została w Gdańsku trwała pamiątka. No i wymyśliliśmy program Junior Gdańsk 2012: budowę 16 przyszkolnych boisk – tylu, ile na mistrzostwach grało drużyn. Prezydent Adamowicz przyklasnął idei. Wspólnie z Wydziałem Edukacji Urzędu Miejskiego i Biurem ds. Euro 2012 rozpoczęliśmy akcję. Żadna z firm, które sponsorowały budowę boisk, nie liczyła na nic w zamian. Jesteśmy w Gdańsku wyjątkową społecznością i zrobiliśmy coś wyjątkowego w skali kraju. Nikt nie poszedł naszym śladem, bo okazało się, że na partnerstwo publiczno – prywatne na takim poziomie jest dla innych za wcześnie.”

ROMUALD KINDA, prezes spółki Navimor International, wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Wsparcia Euro 2012, odpowiedzialny za program Junior Gdańsk 2012

Opracowano tzw. projekt typowy, który następnie adaptowano do warunków konkretnych szkół. Boiska o wymiarach 27 × 45 metrów, oświetlono, ogrodzono i pokryto nawierzchnią z trawy syntetycznej.

Koszt budowy każdego z boisk wynosił 310–390 tysięcy złotych. Około 30% kosztów ponosiło Miasto, resztę finansowali przedsiębiorcy. Połączenie środków samorządu oraz prywatnego biznesu stanowiło o unikalności tego projektu w Polsce. To było prawdziwe partnerstwo publiczno – prywatne!



# Letnica *jak nowa*

Stadion powstał w Letnicy, dość wiekowej i zaniedbanej dzielnicy Gdańska. Mistrzostwa potraktowano jako dobry pretekst, by poddać ją rewitalizacji.

– Gdy mieszkańcy usłyszeli, że będziemy remontowali budynki i podwórka, patrzyli z niedowierzaniem. Zaufanie wynosiło minus pięć. Jednak tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu, zaczęli się przekonywać, że nie obiecujemy gruszek na wierzbie – wspomina prezydent Adamowicz.

Wartość projektu rewitalizacji Letnicy to 59 mln złotych, z czego 34% pochodziło z Unii Europejskiej. Wykonano remont kapitalny 29 budynków mieszkalnych ze 130 mieszkaniami o łącznej powierzchni 11 293 metrów kwadratowych. Większość tych mieszkań, budowanych na przełomie XIX i XX wieku, nie miała nawet łazienek.

Wyremontowano budynek dawnej szkoły przy ul. Uczniowskiej 22 oraz pomieszczenia i salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej nr 22 przy ul. Suchej. Zmodernizowano układ drogowy na obszarze ul. Starowiejskiej, Sielskiej oraz odcinków dojazdowych do tych ulic – Szklana Huta, Michny, Niecała, Rybitwy. Oprócz modernizacji nawierzchni dróg wybudowano kanalizację deszczową, wyremontowano instalację wodociągową, wymieniono oświetlenie uliczne, położono nowe chodniki.

Wyburzono też kilkadziesiąt budynków, których nie opłacało się remontować. W ich miejscu mają powstać lokale usługowe.

Na wyremontowanym terenie, na którym kilka lat temu mieszkało około 1300 osób, obecnie mieszka 1500 osób i liczba ta rośnie.

Remont dawnej szkoły przy ul. Uczniowskiej 22 oraz Szkoły Podstawowej nr 22 przy ul. Suchej połączono z projektami aktywizacji mieszkańców. Dawna szkoła zamieniła się w „dom otwarty”, gdzie prowadzone mają być rozmaite zajęcia. Odbyły się już warsztaty florystyczne, decoupage’u i wykonywania biżuterii.

Młodzież uczestniczy w NUDO, czyli warsztatach lingwistyczno-tanecznych. Zajęcia obejmują naukę hip-hopu, tańca współczesnego oraz języka angielskiego.

„**To co się dzieje w naszej dzielnicy, to jest zrządzenie Opatrzności.**”

proboszcz parafii w Letnicy, ks. Witold Strykowski,  
Dziennik Bałtycki, 15.06.2012



Działania społeczne w Letnicy kosztowały 3,5 mln złotych. Do tej pory wzięło w nich udział około 2 tysięcy osób – od dzieci po seniorów.

Mówią mieszkańcy Letnicy:

„To była dla nas wygrana w totka.” (mieszkanca Letnicy, Dziennik Bałtycki, 15.06.2012)

„Jak goście do nas przyjechali, to człowiek się tego wstydił. A teraz, tak jak widać, nie mamy się czego wstydić.” (mieszkaniec Letnicy, Fakty TVN, 22.06.2012)

„Bardzo mi się podoba. Wspaniale jest. No jest różnica, rzeczywiście. Na pierwszy rzut oka. Elewacje są porobione. Turyści przyjechali, z tego co ludzie mówią, to podoba im się. Bardzo fajnie, spokojnie.” (listonosz z Letnicy, Polskie Radio Gdańsk, 21.06.2012)

„Zgadzam się, że Letniewo coraz bardziej przypomina miasto, coraz mniej wieś. Dla ludzi starszych to może być trudne, przyzwyczaili się do swoich własnych podwórek, budek, komórek, to było całe ich życie. Ale przecież chcieliśmy, żeby tu nie wyglądało jak na wiosce. To był wstyd.” (szefowa klubu Gama w Letnicy)

„Wszyscy chcieliby tu mieszkać.” (mieszkaniec Letnicy, Polskie Radio Gdańsk, 21.06.2012)

„Każdą historię dzielnicy tworzą ludzie, a ludzie zostali ci sami. A remont? Każdą książkę można inaczej oprawić. Teraz też jest sympatycznie, swojsko, jak to w Letniewie. To już nie jest to samo odrapane Letniewo, które miało swój dekadentcki klimat, teraz to jest już coś innego. Trzeba się przyzwycząić.” (mieszkaniec Letnicy, Dziennik Bałtycki, 15.06.2012)

„Dużo ludzi nadal myśli, że tu jest strasznie, a może dzięki mistrzostwom dostrzegą, że tu się zmieniło, i że to jest bardzo miła, przepiękna dzielnica.” (mieszkaniec Letnicy, Gazeta Wyborcza, 9.06.2012)

„(...) Bo to było tak, że na początku w urzędzie pytali nas, czy mają nam szukać mieszkania docelowego poza Letniewem, czy tylko na czas remontów. I ci, co powiedzieli, że docelowego, to znaczyło, że już do Letniewa nie chcą wracać. Wielu ludzi mówiło, że chcą docelowego, bo nikt nie wierzył, że może być lepiej na Letniewie. I potem, jak przyjechali, jak zobaczyli te wszystkie zmiany, to ... siostry K. na przykład... Płakały, że wybrały docelowe mieszkanie. Normalnie płakały. (...)” (mieszkanca Letnicy, Dziennik Bałtycki, 15.06.2012)

# Kadra dowódcza

Zarządzeniem z 12 marca 2008 roku Prezydent Miasta Gdańska powołał zespół koordynatorów odpowiedzialnych za organizację mistrzostw Europy:

1. **Sabina Obara-Kuczma** – ds. zakwaterowania i centrów pobytowych;
2. **Sławomir Michalczuk** – ds. bezpieczeństwa;
3. **Antoni Szczyt** – ds. transportu drogowego i kolejowego (29 września 2009 roku zastąpiony przez Mieczysława Kotłowskiego – koordynatora ds. transportu miejskiego);
4. **Anna Zbierska** – ds. marketingu;
5. **Renata Wiśniowska** – ds. stadionu;
6. **Sławomir Michalczuk** – ds. zabezpieczenia medycznego (29 września 2009 roku zastąpiony przez **Antoniego Urbanowicza**; 1 października 2010 roku zastąpiony przez **Jacka Gwoździewicza**);
7. **Adam Skonieczny** – ds. transportu lotniczego;
8. **Magdalena Skiba** – ds. wolontariatu.

W październiku dołączyło kolejnych dwóch koordynatorów:

9. **Bogdan Sycz** – ds. telekomunikacji i informatyki (w lutym 2010 roku zastąpił go **Artur Pruszko**);
10. **Aleksandra Dulkiwicz** – ds. własności intelektualnej (we wrześniu 2009 roku zastąpiona przez **Wojciecha Kobusa**).

29 września 2009 roku zostali powołani kolejni koordynatorzy:

11. **Przemysław Kuśmierski** – ds. organizacji stref kibica;
12. **Grażyna Hałaburda** – ds. projektów społecznych.
13. 15 kwietnia 2008 roku zarządzeniem Prezydenta Miasta Gdańska powstało Biuro Prezydenta ds. Sportu i Euro 2012. Jego dyrektorem został **Andrzej Trojanowski**.
14. W maju 2008 roku kierownikiem Referatu Euro 2012, zastępcą dyrektora Biura Prezydenta ds. Sportu i Euro 2012 został **Zbigniew Weinar**, który nadzorował pracę koordynatorów i odpowiadał za całość przygotowań Gdańska do mistrzostw.



# To nie wojna, to święto

„Gdańsk osiągnął podczas Euro 2012 przede wszystkim ogromny kapitał społeczny, który wspólnie my, gdańszczanie i Pomorzanie, stworzyliśmy, bowiem przez miesiące współpracy wszyscy lepiej się poznaliśmy od tej dobrej strony. Kapitał zaprocentuje w życiu codziennym.”

PAWEŁ ADAMOWICZ, prezydent Gdańska

W dniach 23–27 kwietnia 2012 roku działał EURO-BUS – mobilny punkt informacyjny. Akcję koordynował Referat Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego. Spotkania z mieszkańcami Gdańska – codziennie w innej dzielnicy – odbywały się pod hasłem: *Wszyscy jesteśmy gospodarzami!*

W spotkaniach uczestniczyli też pracownicy Zarządu Transportu Miejskiego, Straży Miejskiej, Gdańskich Inwestycji Komunalnych, Zarządu Dróg i Zieleni, a także miejscy wolontariusze na Euro 2012. Odpowiadali na pytania związane ze zmianami w organizacji życia miasta, które miały obowiązywać podczas mistrzostw. Mieszkańcy odwiedzający autobus otrzymali specjalny informator. Rozdano ich 13 tysięcy.

„Najważniejsze dla was zadanie: odpowiednio przygotować mieszkańców Gdańska do mistrzostw. Trzeba ich przekonać, że ta wielka impreza będzie świętem uśmiechniętych ludzi z całej Europy, a nie czarnym epizodem w życiu miasta.”

DAVID BOHANNAN, lider Paneuropejskiej Grupy Ekspertów ds. Bezpieczeństwa Imprez Masowych przy Radzie Europy (10 września 2010)





# Błękitna scenografia

W Gdańsku zawisły tysiące flag, z czego 1000 flag Euro 2012 na słupach trakcyjno-oświetleniowych oraz 2000 flag narodowych uczestników turnieju. Pojawiło się 10 kilometrów bannerów w barwach UEFA oraz Miasta Gospodarza, specjalne „witacze” na trasach wjazdowych do miasta.

Nigdy dotąd w swojej historii miasto nie było „ubrane” z takim rozmachem. Rozpoznawalne błękitne ozdoby były dosłownie wszędzie: w centrum, na trasach wjazdowych i wiaduktach autostrady A1, na żółtym moście przy Błędniku, przy gdańskiej marinie, na słupach oświetleniowych, a także na płótkach tramwajowych i na samych tramwajach. Można powiedzieć, że padliśmy ofiarą sukcesu – flagi i bannery spotkały się z tak dużą sympatią, że wiele z nich najwięksi entuzjaści zabrali na pamiątkę.

# 10

## kilometrów bannerów

Gdańsk Miasto Gospodarz

UEFA Euro 2012™



# 3050

**flag** narodowych na ulicach Gdańska



# Głośno o Gdańsku

Od kwietnia 2007 roku, kiedy przyznano mistrzostwa Ukrainie i Polsce, wiedzieliśmy, że Euro 2012 to szansa wizerunkowa dla Gdańska. Żyjemy przecież w globalnej wiosce i naszym konkurentem są nie tyle inne duże polskie miasta, ile europejskie metropolie: Barcelona, Praga czy Londyn, czyli wszystkie te miejsca, do których ludzie chcą przyjeżdżać, zwiedzać, bawić się i odpoczywać.

By wykorzystać szansę promocyjną, jaką dawało Euro 2012, należało przygotować gruntownie przemyślane, zintegrowane działania na międzynarodową skalę. Miała nam w tym pomóc nowatorska, bodaj pierwsza w Polsce strategia marki miasta. Za działania promocyjne Gdańska w związku z Euro 2012 odpowiedzialne było Biuro Prezydenta ds. Promocji Miasta, a jego dyrektor, Anna Zbierska, została koordynatorem Euro 2012 ds. marketingu.



↓ **Stoisko w kształcie stadionu PGE Arena Gdańsk stanęło podczas Gdańskich Targów Turystycznych**



# 1,1

**miliona złotych**  
**– koszt promocyjnej kampanii** telewizyjnej Miasta Gdańska w stacjach **CNN, BBC i EUROSPORT**

Najważniejsze to myśleć długofalowo, w perspektywie celu, który chcemy osiągnąć. Czas do 2012 roku to konsekwentne budowanie wizerunku Gdańska – miasta nowocześnie rozumianej wolności, kreatywności, odwagi; miasta, które zmieniło oblicze Europy, atrakcyjnego centrum turystycznego i biznesowego.

Pod koniec 2011 roku stało się jasne, jacy goście zagrają na bursztynowej arenie. Z tego powodu działania promocyjne w 2012 roku, choć obejmujące swym zasięgiem całą Europę, skupiały się na Hiszpanii, Włoszech, Irlandii, Chorwacji. Kierowane były nie tylko do kibiców. Zależało nam, by zapraszać do Gdańska nie tylko na piłkarskie święto, ale też zachęcić do odkrywania miasta.

Trzonem kampanii był 30-sekundowy spot reklamowy, którego realizację powierzono kanadyjskiemu reżyserowi Drew Lightfootowi, pracującemu dla takich marek, jak Volkswagen, Sony czy Orange. Muzykę skomponował Paweł Mykietyn – jeden z najbardziej cenionych współczesnych polskich kompozytorów. W spocie występują gdańszczanie, osobowości nietuzinkowe, które idą pod prąd i są ucieleśnieniem idei wolności.

Ponad 160 emisji spotu można było obejrzeć w całej Europie na antenach:

- CNN (dodatkowe wzmocnienie programem „Eye on Poland”),
- BBC (dodatkowe wzmocnienie programem „Poland Direct”),
- Eurosport.





↑ **Nietuzinkowa kampania reklamowa** przyczyniła się do promocji Gdańska w Polsce i za granicą

# 375

## tysiący zł

– koszt kampanii reklamowej Miasta Gdańska w Internecie

Bardzo ważnym medium był Internet. Kampania trwała miesiąc i kosztowała 375 tysięcy złotych. Wykorzystana tam grafika, tzw. key visual, połączyła dwa pozornie odległe światy: artystów i piłkarskich kibiców. Sesja fotograficzna zaowocowała zaskakującym, ekspresyjnym zdjęciem przedstawiającym nietypową sytuację na boisku. Na murawie gdańskiego stadionu kibicowali baletnica, muralista, mim z Długoego Targu. Ten niekonwencjonalny obraz wykorzystano m.in. do reklam internetowych, które osiągnęły ponad 60 mln odsłon!

Reklamy prasowe ukazały się w najbardziej popularnych i opiniotwórczych tytułach w Hiszpanii, Włoszech i Irlandii: „El Mundo”, „El Pais”, „El Mundo Deportivo”, „La Gazzetta dello Sport”, „Irish Independent”, „Sunday Independent”. Ich koszt to 490 tysięcy złotych.

Do promocji Gdańska jako Miasta Gospodarza Euro 2012 wykorzystano również międzynarodowe targi turystyczne. Gdańsk był obecny w Madrycie, Dublinie, Mediolanie, Berlinie, Moskwie i Kaliningradzie.

## Jak cię widzą, tak cię piszą



„Gdańsk gwarantuje niepowtarzalny klimat i niezwykle przeżycia. Na atmosferę składają się stare, piękne zabytki i zapach morza. Kuszące sklepy i 20 kilometrów plaż. Niespotykane nigdzie indziej kulturalne imprezy i rezerваты przyrody. Restauracje, kawiarnie i kluby oraz duch wolności i tolerancji, nie raz dający o sobie znać w tysiącletniej, wielonarodowej historii Gdańska.”

Znany portal LONELY PLANET również docenił Gdańsk

Mistrzostwa stwarzały szansę na zaproszenie dziennikarzy ze znanych, opiniotwórczych mediów zagranicznych. W pierwszej połowie 2012 roku tylko w ramach zorganizowanych wizyt studyjnych Gdańsk odwiedziło ponad 150 dziennikarzy, m.in. z Irlandii, Hiszpanii, Włoch, Chorwacji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Słowacji, Chin, a nawet słynnej katarskiej stacji telewizyjnej Al Jazeera.

Nie był to jednak początek zainteresowania mediów Gdańskiem jako Miastem Gospodarzem Euro 2012. Już w styczniu 2011 roku amerykański dziennik „New York Times” przyznał naszemu miastu miejsce w doborowym towarzystwie turystycznych pereł z całego świata, takich jak Santiago w Chile, Koh Samui w Tajlandii czy Melbourne w Australii. Redaktorzy „NYT” docenili walory historyczne Gdańska, chwalili dynamikę inwestycji infrastrukturalnych oraz tempo przygotowań do mistrzostw.



# Centra pobytowe



↑ **Dwór Oliwski** to jedna z bardziej luksusowych propozycji dla piłkarskich reprezentacji

W oficjalnym katalogu UEFA znalazło się 21 polskich propozycji. Wszystkie przygotowane przez Gdańsk zostały zaakceptowane i znalazły się w katalogu. Centrum złożone z hotelu Dwór Oliwski i stadionu MOSiR we Wrzeszczu zostało uznane za wzorowe.



Centra pobytowe związane z Gdańskiem:

- Gdańsk (Hotel Dwór Oliwski oraz stadion MOSiR);
- Gdynia (Hotel Nadmorski oraz stadion GOSiR);
- Gniewino (Hotel Mistral Sport oraz stadion GOSiS);
- Lubawa (Spa Dr Irena Eris Wzgórza Dylewskie oraz Stadion Łazienkowski);
- Ostróda (Willa Port Resort oraz Stadion Miejski);
- Słupsk (Dolina Charlotty Resort & Spa oraz Stadion 650-lecia w Słupsku);
- Władysławowo (Hotel Velaves oraz Stadion Miejski w Pucku).

Najszybciej rozstrzygnęły się losy Gniewina. **Hiszpanie** przyjechali tam jako pierwsi i dokonali rezerwacji, choć hotel dopiero wyrastał z ziemi. O ich szybkiej decyzji zdecydowało, że Gniewino było jedynym centrum, które pozwalało piłkarzom na wyjście z hotelu bezpośrednio na boisko. Podobne ośrodki Hiszpanie rezerwowali na poprzednich mistrzostwach świata i Europy. Do Gniewina przyjechali przedstawiciele kilku innych reprezentacji (m.in. **Szwecji, Turcji, Grecji**), ale Hiszpanie ani myśleli o zwolnieniu rezerwacji.

Równie szybko rezerwacji hotelu Dwór Oliwski w Gdańsku dokonali Niemcy. Tu ustawiła się najdłuższa kolejka oczekujących na ich rezygnację - **Francja, Szwecja, Grecja, Holandia, Turcja, Chorwacja**.

Na zamieszkanie w Gdyni byli zdecydowani **Szwedzi**, ale zrezygnowali, gdy wylosowali grupę rozgrywającą mecze na Ukrainie. Zamieszkali w jednym z ośrodków ukraińskich.

Centrami w Lubawie i Słupsku nikt nie był zainteresowany, głównie ze względu na znaczną odległość dzielącą te miejsca od lotniska.

Władysławowo odwiedziło kilka delegacji - **Szwedzi, Turcy, Grecy**. Bardzo podobał im się hotel, ale nie satysfakcjonował ich stadion w Pucku.

Ostródą byli zainteresowani **Chorwaci**. Ostatecznie zamieszkali w Warce.

# 198

**tysięcy łózek**  
zarezerwowano dla gości turnieju



Ekipy nie musiały wynajmować centrów pobytowych rekomendowanych w katalogu UEFA, mogły szukać na własną rękę innych obiektów. Tak stało się z **Duńczykami**, którym spodobała się oferta Kołobrzegu. Zamieszkali w pięciogwiazdkowym hotelu, trenowali na Stadionie Miejskim.

**Irlandczycy** wybrali z katalogu UEFA Stadion Miejski w Gdyni, a zamieszkali w pięciogwiazdkowym sopockim Sheratonie.

Wyznaczono dwa hotele transferowe. Mieszkały w nich drużyny, które przyjeżdżały do Gdańska rozegrać mecze.

W Hotelu Gdańsk noce poprzedzające swoje spotkania spędziła reprezentacja **Hiszpanii** (9/10, 13/14, 17/18 czerwca) oraz **Grecja** (21/22 czerwca) przed spotkaniem ćwierćfinałowym z Niemcami.

W sopockim hotelu Rezydent spały drużyny **Włoch** (9/10 czerwca) i **Chorwacji** (17/18 czerwca).

## Grube ryby

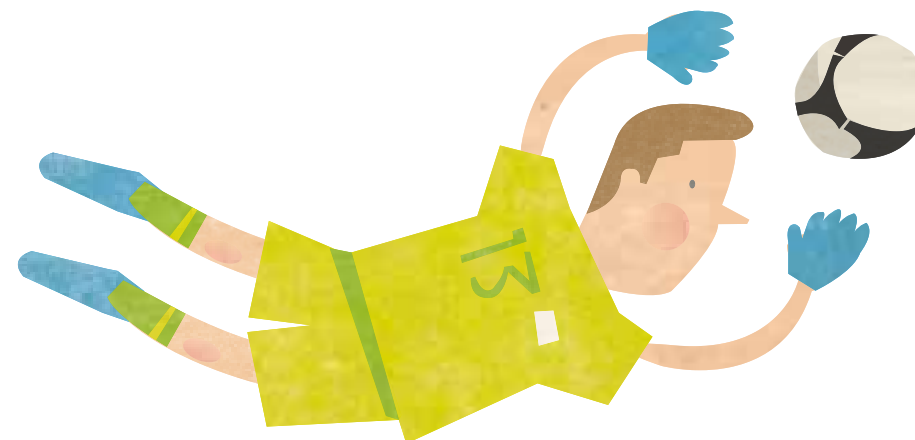
Delegacja Niemieckiej Federacji Piłkarskiej (DFB) przyjechała do Gdańska po raz pierwszy jesienią 2010 roku. Goście zamieszkali w hotelu Dwór Oliwski, obejrzeni stadion przy ulicy Traugutta, trafili na chwilę do Gdyni, żeby zobaczyć jej ofertę (Hotel Nadmorski i nowy stadion). Obiecali, że wrócą.

Wrócili na początku lutego 2011 roku. Stadion przy ulicy Traugutta już ich nie interesował, za to bardzo chcieli zobaczyć miejsca, gdzie można byłoby urządzać codziennie konferencje prasowe dla ponad 300 dziennikarzy i kilkudziesięciu stacji telewizyjnych. Otrzymali trzy propozycje: Ergo Arena, Olivia, hala główna AWFIS. Ergo Areny nie chcieli nawet zobaczyć, bo była za daleko od Dworu Oliwskiego, Olivia zmroziła ich lodem, AWFIS zainteresowała, ale narzekali, że jest za daleko od hotelu. Pogadaliśmy, pośmialiśmy się i wyjechali. Zapowiedzieli jednak, że wrócą.

Stało się to w kwietniu 2011 roku. Dostaliśmy wiadomość z dobrze poinformowanych źródeł (spółka Euro 2012), że na pokładzie samolotu mogą być „grube ryby”. Kolega, który zobaczył delegację jako pierwszy, poprosił: „Przyślijcie mms-em zdjęcie Loewa”. Wysłaliśmy. „Jest” – odpowiedź przyszła po minucie.



↑ **Joachim Loew** od razu zdecydował o wyborze Gdańska na centrum pobytowe reprezentacji Niemiec



„ Czuliśmy się u was jak u siebie w domu. ”

WOLFGANG NIERSBACH, prezes Niemieckiej Federacji Piłkarskiej na pożegnalnej konferencji prasowej



Trener reprezentacji Niemiec Joachim Loew, w towarzystwie menedżera reprezentacji Olivera Bierhoffa i trenera bramkarzy Andreasa Koepkego, przyleciał zobaczyć naszą ofertę pobytową. Loew zjadł obiad w Dworze Oliwskim, zobaczył pokoje i przyjrzał się – bez większego zainteresowania – boisku i szatniom przy ulicy Traugutta. Powiedział, że są OK. Pobyt w Gdańsku trwał 5 godzin.

W maju 2011 roku doszło do czwartej wizyty. Tym razem przyjechali trzej negocjatorzy z Niemieckiej Federacji Piłkarskiej (DFB), a naprzeciwko usiedli: wiceprezydent Andrzej Bojanowski, którego prezydent Paweł Adamowicz uczynił odpowiedzialnym za przygotowania Gdańska do mistrzostw, Andrzej Trojanowski, dyrektor Biura ds. Sportu i Euro i Zbigniew Weinar, jego zastępca.

↑ [spotkanie prezydenta Pawła Adamowicza z długoletnim międzynarodowym sędzią piłkarskim Walterem Eschweilerem](#)



# Pokój *Oliwski*

# 11

**tysięcy kibiców** na jedynym otwartym treningu reprezentacji Niemiec na stadionie na ulicy Traugutta

Niemcy zaczęli ostro. Powiedzieli, że są zainteresowani zamieszkaniem w Gdańsku podczas Euro 2012, ale życzą sobie za to 2 mln euro, płatne na rzecz Niemieckiej Federacji Piłkarskiej z kasy Miasta Gdańska. Wiceprezydent Bojanowski ostudził ich zapędy mówiąc, że Urząd Miejski wydaje pieniądze podatników i nie ma możliwości, żeby przeznaczyć pieniądze na taki cel – Jeśli zdecydujecie się na Gdańsk, postaramy się wam pomóc w inny, niematerialny sposób.

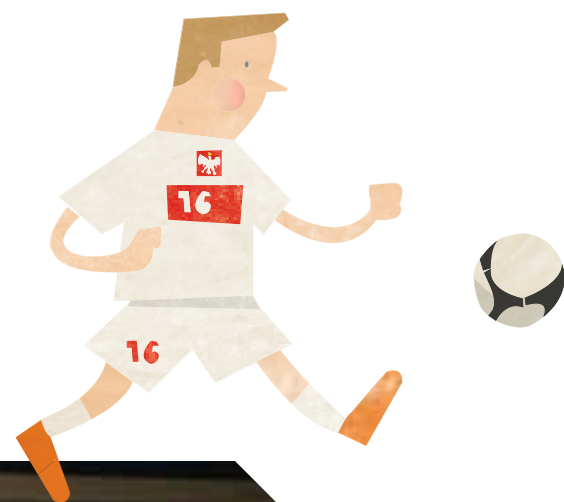
Piąta wizyta nastąpiła w czerwcu 2011 roku. Goście bardzo chcieli zwiedzić okolicę Dworu Oliwskiego. Zamarzyło im się, że na boisku Olivii przygotują boisko treningowe, a na olbrzymim parkingu przed IBW PAN – centrum prasowe w dwóch namiotach o wymiarach 20 × 30 metrów.

Znów zaczęły się rozmowy z udziałem wiceprezydenta Bojanowskiego, ale już było łatwiej spotkać się w połowie drogi. Bojanowski zadeklarował, że postaramy się, by IBW PAN udostępnił parking pod budowę centrum prasowego. Co do boiska Olivii okazało się, że znajduje się ono na terenie należącym do zoo i że wkrótce będzie budowany na nim parking. Miasto Gdańsk było jednak właścicielem działki leżącej w pobliżu boiska Olivii i mogło oddać ją reprezentacji Niemiec w tymczasowe użytkowanie. Wprawdzie w najwęższym miejscu mierzyła tylko 58 metrów, o 10 metrów mniej niż szerokość standardowego boiska piłkarskiego, jednak dla wysłanników DFB nie miało to znaczenia. Zaaprobowali propozycje wiceprezydenta, a my już wiedzieliśmy, że wygraliśmy. Poprosili jeszcze o pomoc w znalezieniu – w Gdań-



sku lub Sopocie – apartamentów, w których podczas mistrzostw zamieszkałyby rodziny i znajomi piłkarzy, a także inne osoby towarzyszące ekipie. Taką pomoc, oczywiście, otrzymali.

Kiedy mecz towarzyski Polska – Niemcy 6 września 2011 roku przeniesiono z Warszawy do Gdańska, Niemcy zaproponowali, że 5 września publicznie ogłoszą, iż podczas mistrzostw zamieszkają w Gdańsku. Zrobili to jako pierwsi z uczestników Euro 2012. Prezes DFB Wolfgang Niersbach, menedżer reprezentacji Oliver Bierhoff oraz zastępca prezydenta Miasta Gdańska Andrzej Bojanowski uścisnęli sobie ręce. – Nie musieliśmy się długo zastanawiać, od razu poczuliśmy, że będzie nam tu dobrze. Panie prezydencie, jesteśmy bardzo zadowoleni, że od początku traktowaliście nas jak przyjaciół – powiedział Wolfgang Niersbach.



# Ale jaja

Trwała nieustanna wymiana telefonów i e-maili. Niemcy dbali o każdy szczegół. Ogrodzenie terenu, przenośne toalety, kosze, kontenery na śmieci, ochrona, kwiaty doniczkowe i cięte, prąd o odpowiedniej mocy, doprowadzenie wody na parking, osiągnięcie odpowiedniego ciśnienia wody, budowa tymczasowej instalacji ściekowej, kupno 3000 litrów oleju napędowego, krzesła, stoły, fotele, wolontariusze do codziennej pomocy i dziesiątki innych, drobnych spraw – w tym wszystkim trzeba było Niemcom pomóc.

Na początku maja 2012 roku pojawił się problem: dzika kaczka zniosła jaja. Mogła znaleźć sobie tysiąc innych lokalizacji do budowy gniazda, ale wybrała akurat to pod trafostacją, która miała zostać przebudowana dla potrzeb centrum prasowego. Jajka były cztery i kaczka dzielnie je wysiadywała. Chodziła raz dziennie napić się wody do pobliskiego strumyka i coś zjeść. Profesor Waldemar Świdziński, zastępca szefa IBW PAN, który pomagał w budowaniu centrum, orzekł, że jest tylko jedno wyjście: trzeba czekać, aż wyklują się młode i matka wyprowadzi je z gniazda. Przepisy nie pozwalają na przeszkadzanie kaczce w wysiadywaniu jajek, wykluczone jest również przesunięcie kaczego gniazda w okresie lęgowym.

Wszyscy więc wstrzymali oddech i kibicowali kaczce, żeby... dała radę. Dała. Wykluły się 4 piękne kaczęta. Przez kilka dni matka prowadziła je do strumyka i wracała do gniazda, ale 30 maja wyszła z pociechami i nie wróciła. Trafostację można było zacząć przebudowywać.

Boeing 747-800 z reprezentacją Niemiec na pokładzie wylądował w Porcie Lotniczym im. Lecha Wałęsy 4 czerwca. Lufthansa zadbała o odpowiednią oprawę przylotu faworytów mistrzostw Europy, pokazując świeżo kupionego Jumbo Jeta. Lotnisko w Gdańsku było drugim po Frankfurtach, na którym można było zobaczyć Boeinga. Płoty wokół gdańskiego lotniska oblepiło kilkuset fanów lotnictwa z całej Polski.



# 76,3

**metra** – długość należącego do Lufthansy największego samolotu pasażerskiego świata Boeing 747-800, którym z Frankfurtu do Gdańska przyleciała piłkarska reprezentacja Niemiec. Był to pierwszy lot tego Jumbo Jeta poza Niemcy

Po południu, na boisku przy ulicy Traugutta, odbył się pierwszy trening reprezentacji Niemiec. Na trybunach pojawiło się 10 tysięcy kibiców, którzy wcześniej stoczyli dwudniowe boje o zdobycie bezpłatnych biletów. – Zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci przez kibiców. To fantastyczna sytuacja, nie tylko dla mnie i Lukasa Podolskiego, ale dla całej drużyny – stwierdził urodzony w Polsce Mirosław Klose.

Nikt wtedy nie przypuszczał, że będzie to pierwszy i jednocześnie ostatni trening dostępny dla publiczności. Pozostałe zajęcia Niemcy odbyli na zbudowanym przez siebie boisku w pobliżu hotelu.

Hotel Dwór Oliwski i jego okolice, a także boisko treningowe, przypominały twierdzę. Nikt nie miał prawa wjechać ani wejść do strefy bez przepustki.



## Boisko dla Gdańska



Na otwarcie centrum prasowego zaproszono prezydenta Pawła Adamowicza. – Kto z Państwa jest w Gdańsku po raz pierwszy? – spytał prezydent. Podniosła się ponad połowa rąk obecnych na sali. – Mamy więc kolejny dowód, jak bardzo piłka zbliża ludzi. Cieszę się, że reprezentacja Niemiec wybrała nasze miasto. Czujcie się jak w domu.

– Jesteśmy szczęśliwi, że zamieszkaliśmy w Gdańsku. Liczymy, że zostaniemy tu długo, może do zakończenia turnieju – odpowiedział szef niemieckiej federacji, Wolfgang Niersbach. Wspólnie z Oliverem Bierhoffem wręczyli prezydentowi Adamowiczowi prezent – koszulkę z mapą Polski i znanym z facebooka uniesionym kciukiem: *Lubię To*, wskazującym Gdańsk.

↑ **Niemcy docenili starania gdańszczan, chwalili nas na każdym kroku**



Konferencje odbywały się codziennie, z wyjątkiem dni, kiedy niemiecka drużyna rozgrywała mecz. Przychodziło na nie od 250 do 330 dziennikarzy niemieckich, kilku-kilkunastu polskich, dziennikarze z innych krajów, głównie z Hiszpanii i Włoch.

Na ostatnią konferencję, 27 czerwca, ponownie zaproszono prezydenta Adamowicza.

– Smutno nam, że wyjeżdżacie. Bardzo wam kibicowaliśmy i kibicujemy nadal. Życzymy wam zdobycia tytułu mistrzów Europy – mówił prezydent.

– Żał nam wyjeżdżać, bo bardzo nam się tu podobało. Dziękujemy wam za wszystko – powiedział Christopher Lymberopoulos, niemiecki dziennikarz stacji Sky Sport.

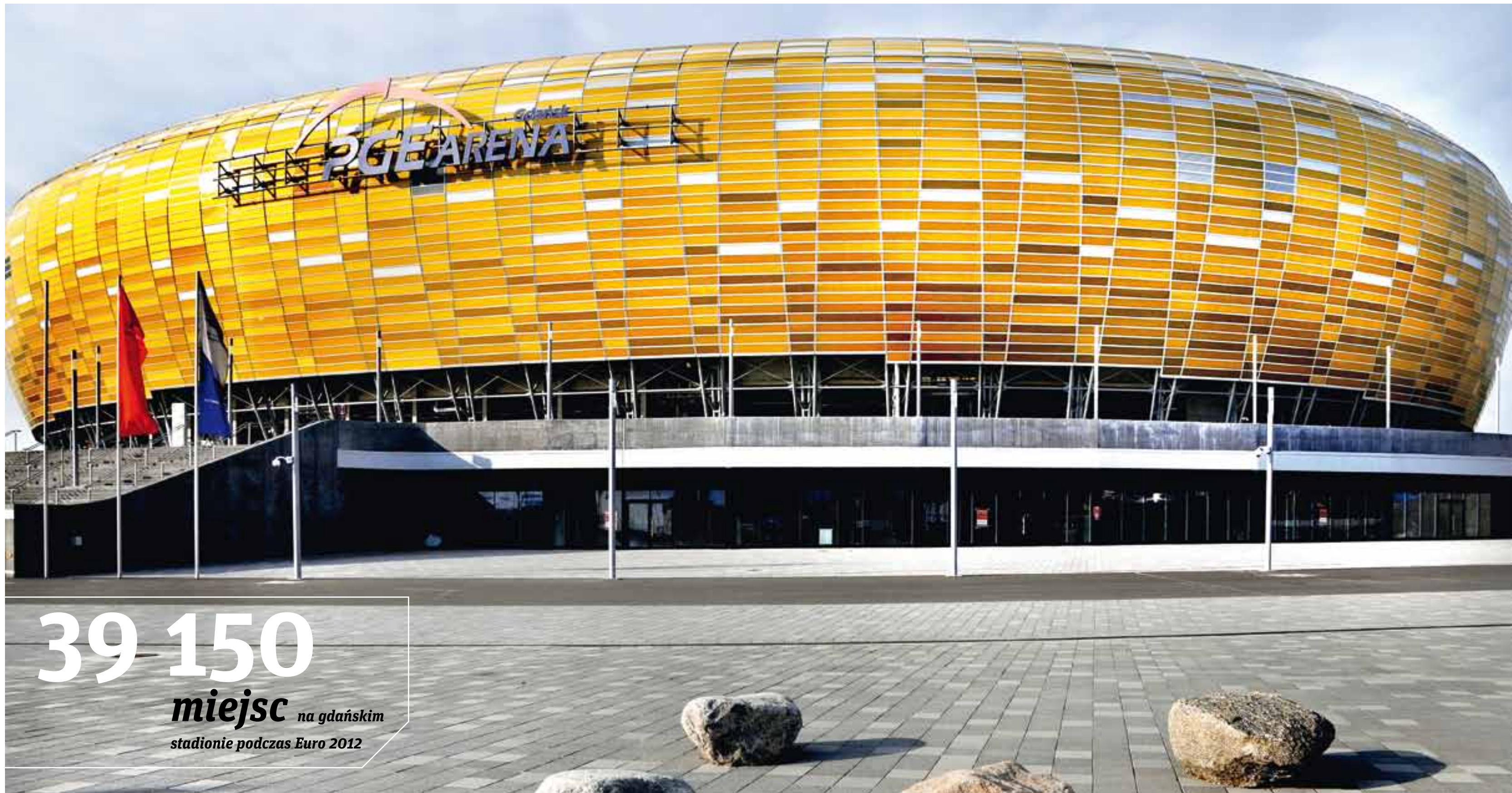
– Z pobytu w Gdańsku mamy dobre doświadczenia. To opinia nie tylko dziennikarzy, ale także i kibiców. Organizacja była perfekcyjna, zwłaszcza jeśli chodzi o transport i pomoc wolontariuszy – mówiła Heike Jansen, dziennikarka Spiegel tv.

Niemcy zostawili po sobie boisko treningowe, wybudowane za ponad 200 tysięcy euro. Przekazali je do dyspozycji prezydenta Gdańska.



↑ **W podziękowaniu** za przyjęcie reprezentacji Niemiec w Gdańsku prezydent Adamowicz otrzymał koszulkę z mapą Polski i uniesionym kciukiem „Lubię To”





**39 150**

***miejsc*** na gdańskim

***stadionie podczas Euro 2012***

# Neptun *na boisku*

Ceremonie przedmeczowe organizowała UEFA we współpracy z Miastami Gospodarzami. W tym celu w Gdańsku wyłoniono 120 wolontariuszy. Próby odbywały się nawet kilka razy w tygodniu na obiektach sportowych MOSiR.

Choreografowie, którzy pracowali przy tym projekcie, zostali wybrani przez przedstawicieli UEFA oraz Miast Gospodarzy. W Gdańsku pracowali: Alicja Gruca, Krzysztof Dziemaszkiewicz i Kaya Kołodziejczyk.

Trwająca 6 minut ceremonia odbywała się na boisku przed rozpoczęciem każdego meczu Euro 2012. Miała na celu podkreślenie wartości propagowanych przez UEFA: „rywalizacja, jedność, pasja”, a także uhonorowanie reprezentacji uczestniczących w turnieju. Zawierała akcenty charakterystyczne dla danego Miasta Gospodarza oraz Polski i Ukrainy.



# 120

**osób** występowało w 6-minutowych artystycznych ceremoniach przed każdym meczem

Pierwsza część ceremonii przedstawiała symbolikę Miasta Gospodarza: w Gdańsku był nią Neptun. 120 tancerzy utworzyło na boisku wizerunek boga mórz – był to niezwykle widok. Choreografia drugiej części ceremonii była podobna we wszystkich ośmiu Miastach Gospodarzach Euro 2012.



# Mecze w Gdańsku

10 czerwca 2012, godzina 18.00

## Grupa C

Bramka dla Hiszpanii: Cesc Fàbregas (64'); dla Włoch: Antonio di Natale (61'). Żółte kartki: Jordi Alba, Álvaro Arbeloa (Hiszpania), Mario Balotelli, Leonardo Bonucci, Giorgio Chiellini, Christian Maggio (Włochy). Sędziował Viktor Kassai (Węgry). Widzowie: 38 869.

Hiszpania: Iker Casillas – Álvaro Arbeloa, Sergio Ramos, Gerard Piqué, Jordi Alba – Xabi Alonso, Xavi, Andrés Iniesta, David Silva (64' Jesús Navas), Sergio Busquets, Cesc Fàbregas (74' Fernando Torres).



1:1  
(0:0)  
**Hiszpania**  
– **Włochy**

← **W czasie meczu** Hiszpanie udowodnili, że są w świetnej formie, jednak z Włochami nie wygrali...



**Podczas meczu Hiszpania – Włochy Shakira pomyliła miejsca i zamiast w sektorze VIP oglądała mecz w zwykłym sektorze z innymi kibicami. W czasie przerwy można ją było spotkać na stadionowej promenadzie.**



Włochy: Gianluigi Buffon – Christian Maggio, Emanuele Giaccherini, Leonardo Bonucci, Giorgio Chiellini – Daniele de Rossi, Andrea Pirlo, Thiago Motta (90' Antonio Nocerino), Claudio Marchisio – Mario Balotelli (56' Antonio di Natale), Antonio Cassano (65' Sebastian Giovinco).

Trener Włochów Cesare Prandelli wpajał zawodnikom, że mają tylko jedno zadanie: nie przegrać. Trener Vicente del Bosque również nie rwał się do walki i wystawił zespół... bez napastnika. Był remis, bo na gola Antonio di Natale prawie natychmiast odpowiedział Cesc Fàbregas.



↑ Hiszpanie z powodzeniem blokowali własną bramkę



**14 czerwca 2012, godzina 20.45**

**Grupa C**

Bramki: Fernando Torres (4'), David Silva (49'), Fernando Torres (70'), Cesc Fàbregas (83'). Żółte kartki: Xabi Alonso (Hiszpania), Robbie Keane, Glenn Whelan, Sean St Ledger (Irlandia). Sędziował Pedro Proença (Portugalia). Widzowie: 39 150.

Hiszpania: Iker Casillas – Álvaro Arbeloa, Sergio Ramos, Gerard Piqué, Jordi Alba – Xabi Alonso (65' Javi Martinez), Xavi, Andrés Iniesta (80' Santi Cazorla), David Silva, Sergio Busquets – Fernando Torres (74' Cesc Fàbregas).

Irlandia: Shay Given – Sean St Ledger, Richard Dunne, John O'Shea, Stephen Ward – Damien Duff (76' James McClean),



**(1:0)**  
**Hiszpania – Irlandia**

**4:0**





↑ Hiszpanie zawładnęli ulicami Gdańska



→ Irlandia walczyła, ale z tak dobrze przygotowaną drużyną hiszpańską nie miała większych szans na wygraną

Glenn Whelan (80' Paul Green), Aiden McGeady, Simon Cox (46' Jon Walters), Keith Andrews – Robbie Keane.

– Przejechał po nas czołg – powiedział po meczu trener Irlandczyków, Giovanni Trapattoni. Irlandczycy pokazali futbol radosny, ale zarazem beztrioski. Chcieli pograć z Hiszpanami w piłkę, nie kryli się za zasiekami i stracili cztery gole.





# 0:1

(0:0)

## ***Chorwacja – Hiszpania***

**8 czerwca 2012, godzina 20.45**

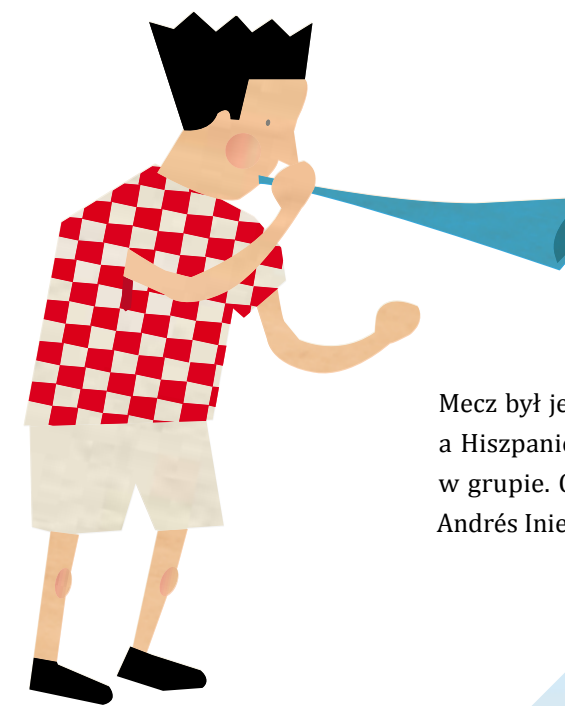
**Grupa C**

Bramka: Jesús Navas (88').

Żółte kartki: Vedran Ćorluka, Darijo Srna, Ivan Strinić, Mario Mandžukić, Nikica Jelavić, Ivan Rakitić (Chorwacja). Sędziował Wolfgang Stark (Niemcy). Widzowie: 39 076.

Chorwacja: Stipe Pletikosa – Vedran Ćorluka, Ivan Strinić, Gordon Schildenfeld, Domagoj Vida (66' Nikica Jelavić) – Darijo Srna, Ivan Rakitić, Luka Modrić, Danijel Pranjić (65' Ivan Perišić), Ognjen Vukojević (81' Eduardo) – Mario Mandžukić.

Hiszpania: Iker Casillas – Álvaro Arbeloa, Sergio Ramos, Gerard Piqué, Jordi Alba – Xabi Alonso, Xavi (89' Alvaro Negredo), Andrés Iniesta, David Silva (73' Cesc Fàbregas), Sergio Busquets – Fernando Torres (61' Jesús Navas).



Mecz był jednostronnie bardzo ostry, sześciu Chorwatów zobaczyło żółte kartki, a Hiszpanie często „uciekali z nogami”. Każda akcja mogła wywrócić kolejność w grupie. Chorwaci mieli kilka szans, ale gola nie zdobyli, tylko stracili, kiedy Andrés Iniesta idealnie podał do Jesúsa Navasa w 88. minucie.



← **Chorwaci mieli** wiele szans na gola, jednak nie potrafili wykorzystać sytuacji





↑ **Chorwaci nie** poddali się bez walki

← **Po tym** meczu Hiszpania awansowała do ćwierćfinału

Sara Carbonero, znana dziennikarka telewizyjna i narzeczona Iker Casillasa, bramkarza reprezentacji Hiszpanii, podczas pobytu w Gdańsku prowadziła na żywo programy dla hiszpańskiej telewizji Telecinco.

↓ **Hiszpanie strzelili** w tym meczu tylko jednego gola – w 88. minucie





**22 czerwca 2012, godzina 20.45**

### Ćwierćfinał

Bramki dla Niemiec: Philipp Lahm (39'), Sami Khedira (61'), Miroslav Klose (68'), Marco Reus (74'); dla Grecji: Geórgios Samarás (55'), Dimitrios Salpingidis (89' kar-ny). Żółte kartki: Geórgios Samarás, Sokrátis Papastathópoulos (Grecja). Sędziował Damir Skomina (Słowenia). Widzowie: 38 751.

Niemcy: Manuel Neuer – Jérôme Boateng, Mats Hummels, Holger Badstuber, Philipp Lahm – André Schürrle (67' Thomas Mueller), Bastian Schweinsteiger, Sami Khedira, Mesut Özil, Marco Reus (80' Mario Götze) – Miroslav Klose (80' Mario Gómez).



Grecja: Michális Sifákis – Vassilis Torosidis, Kyriákos Papadó-poulos, Sokrátis Papastathópoulos, Ioánnis Maniátis – Geórgios Tzavéllas (46' Theofanis Gékas), Kostas Katsouránis, Grigóris Mákos (72' Nikos Liberópoulos), Sotirios Ninis (46' Geórgios Fotákis) – Dimitrios Salpingidis, Geórgios Samarás.

↑ **Na gdańskim boisku Niemcy pokazali klasę**

**4:2** (1:0)  
**Niemcy – Grecja**



Ćwierćfinał ograniczał się jedynie do odpowiedzi na pytanie: kiedy Niemcy zaczną zdobywać gole – wcześniej czy później? Okazało się, że później, bo po godzinie gry było 1:1. Ale wystarczył kwadrans i Niemcy prowadzili już 4:1. Skończył się sen Greków o powtórce z 2004 roku, kiedy zdobyli mistrzostwo Europy.



↓ Na koniec meczu Polacy zaśpiewali „Polska, biało-czerwoni”, a Niemcy już wiedzieli, że zagrają w półfinale



# 25 minut z *lotniska* na *stadion*

Komunikacja miejska podczas Euro zdała egzamin. Czas przejazdu autobusem z lotniska do centrum i z lotniska na stadion wynosił zaledwie 25 minut.

Czas przejazdu kolejką SKM z Dworca Głównego do stacji Stadion Expo miał nie przekraczać 15 minut. Podczas wszystkich dni meczowych kibice pokonywali tę trasę w 6 minut!

Zakładano, że czas oczekiwania na komunikację zbiorową, prowadzącą do lotniska, centrum miasta i stadionu nie powinien przekraczać 10 minut. Podczas czterech dni meczowych nie czekano nawet tyle.

Na funkcjonowanie transportu w mieście miało wpływ wyłączenie z ruchu kołowego jednego z głównych ciągów komunikacyjnych (Słowackiego, Kościuszki, Kochanowskiego) oraz dzielnic Młyniska i Letnica. Skuteczna kampania informacyjna oraz system identyfikatorów przysługujących mieszkańcom pozwoliły uniknąć zatorów ulicznych.

Znaczna część kibiców przybyła do Trójmiasta środkami komunikacji zbiorowej, co przełożyło się na mniejsze niż zakładano wykorzystanie parkingów typu Park and



# 150

**tysięcy**  
**dodatkowych**  
**pasażerów**

*przewiozły gdańskie tramwaje i autobusy w dni meczowe*



” **W dni meczowe w trasę wyjeżdżało wszystko, co miało kółka, a ludzie pracowali tyle, ile trzeba, bo wiedzieli, dla jakiej sprawy pracują.** ”

SEBASTIAN ZOMKOWSKI, zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego

Ride czyli: Parkuj (swoje auto) i Jedź dalej (komunikacją miejską). Parking przy centrum Auchan w dni meczowe był wypełniony średnio w 35%, a przy al. Armii Krajowej – w 30%.

Obszar wokół stadionu w promieniu ok. 1 km był wyłączony z ruchu kołowego w dniach meczowych na 4 godziny przed rozpoczęciem meczu do około 3 godzin po jego zakończeniu. Ulice w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu były wyłączone z ruchu kołowego od godziny 6 rano; w zamian funkcjonowała komunikacja zbiorowa.

W dni zwiększonego zainteresowania kibiców zabawą w Strefie Kibica z ruchu wyłączany był Trakt Konny na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. 3 Maja. Ponadto przygotowano rezerwowe składy tramwajowe i autobusowe, które podstawiane były na przystanki przy Strefie Kibica po zakończeniu imprezy.

W rejonie dworca kolejowego nie wprowadzono żadnych zmian w organizacji ruchu drogowego. Stanowił on jednak (oraz jego bezpośrednie sąsiedztwo) bardzo ważny element obsługi transportowej wszystkich kluczowych punktów. Z dworca Gdańsk Główny odjeżdżały pociągi SKM na przystanki Politechnika oraz Stadion Expo. W rejonie dworca zlokalizowano przystanki tramwajowe, z których można było dojechać do pętli Kliniczna, a następnie pieszo dojść na stadion.

# 6

**minut** – *czas przejazdu pociągiem SKM na trasie Gdańsk – Stadion Expo*

# Na lotnisku razy dwa

Budowę Terminala T2, dzięki któremu Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy może obsłużyć minimum 5 mln pasażerów rocznie (dwukrotnie więcej niż poprzednio), rozpoczęto 30 marca 2010 roku. Skończono go dokładnie dwa lata później.

Terminal T2 kosztował ponad 216 mln złotych (87 mln zł pochodziło ze środków UE), a wszystkie inwestycje, które były wykorzystywane w związku z EURO – ponad 300 mln złotych. Konieczna była rozbudowa płyt postojowych oraz budowa równoległej do pasa startowego drogi kołowania. Dzięki temu w ciągu godziny w Gdańsku można wykonać nawet do 44 operacji lotniczych, a nie jak poprzednio – 12.

# 360

→ Drużyna Niemiec przyleciała



**samolotów** związanych z Euro 2012  
przyleciało do Gdańska w dniach 4–24 czerwca 2012



Czerwiec 2012 roku był najlepszym miesiącem w historii lotniska w Gdańsku. Odprawiono 348,9 tysięcy pasażerów, o 45% więcej niż rok wcześniej. To najlepszy wynik w historii polskich portów regionalnych. W Gdańsku w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2012 roku obsłużono ponad 1,4 mln pasażerów (wzrost o 26,3% w stosunku do pierwszego półrocza 2011), co oznaczało awans na pierwsze miejsce wśród polskich regionalnych portów lotniczych.

Od 4 do 24 czerwca wykonano ponad 720 operacji lotniczych związanych z mistrzostwami. W tej liczbie 260 operacji wykonanych było przez duże samoloty czarterowe z kibicami. W sumie, podczas Euro 2012, lotnisko obsłużyło niemal 20 tysięcy kibiców. Według szacunków, regularnymi połączeniami do Gdańska przyleciało kolejne 20 tysięcy kibiców. To oznacza, że spośród 348 tysięcy pasażerów, kibice stanowili około 12%.

W ciągu wspomnianych 21 dni turnieju na gdańskim lotnisku wykonano około 4754 operacji. Rekord padł 22 czerwca (mecze Niemcy – Grecja), kiedy wykonano ich aż 280.



# Bezpieczeństwo

Ogółem, w dniach 1–25 czerwca, przy Euro 2012 pracowało 12 506 policjantów. Najwięcej policjantów mobilizowano w dni meczowe. 10 czerwca (Hiszpania – Włochy) pracowało ich 894, 14 czerwca (Hiszpania – Irlandia) – 990, 18 czerwca (Hiszpania – Chorwacja) – 915, 22 czerwca (Niemcy – Grecja) – 988. Prawie 900 policjantów mobilizowano w Gdańsku w dniach, gdy mecze rozgrywała reprezentacja Polski. Za każdym razem pomagało im ponad 700 kolegów z innych miast. Podczas Euro 2012 w Gdańsku było bardzo bezpiecznie i spokojnie. W województwie pomorskim policja zanotowała jedynie drobne przestępstwa i wykroczenia, które w niczym nie mogły zakłócić przebiegu sportowego święta.

Zaledwie raz zarządzono ewakuację lotniska w związku z pozostawionym bez opieki bagażem. Bagaż sprawdzono, przywrócono normalny ruch, a cała operacja nie miała wpływu na obsługę pasażerów.

Podobnie stało się na kolejowym Dworcu Głównym, gdzie zauważono bagaż pozostawiony na zewnątrz budynku.

Był też fałszywy alarm bombowy w budynku komendy wojewódzkiej Straży Pożarnej. Przeprowadzono ewakuację oraz przełączono numer alarmowy 112 do Poznania. Po sprawdzeniu obiektu przywrócono normalne funkcjonowanie.

***największa liczba policjantów***

***pracujących jednego dnia przy zabezpieczeniu porządku podczas meczu***

***Hiszpania - Irlandia (14 czerwca 2012)***

990

Największy kłopot był z próbami „zdobycia” przez kibiców symbolu Gdańska – zabytkowej XVI-wiecznej Fontanny Neptuna, stojącej przed Dworem Artusa. Kilku Hiszpanom i Irlandczykom to się udało i dlatego przed trzecim meczem (Hiszpania – Chorwacja) wokół fontanny postawiono ochronę i ogrodzenie z ostrzegającymi o zakazie wchodzenia tablicami. Nie zniechęciło to jednak najbardziej krewkich kibiców. Najwięcej determinacji wykazało kilku młodych Niemców przed meczem z Grecją.

↓ **Fontanna Neptuna** stała się centralnym punktem nieoficjalnej strefy kibica na Głównym Mieście



# Zabezpieczenie *medyczne*

Naczelną zasadą planu zabezpieczenia medycznego było utrzymanie istniejących struktur opieki medycznej, a jednocześnie przeorganizowanie ich w taki sposób, by mieszkańcy w żadnej mierze nie odczuli pogorszenia poziomu obsługi zdrowotnej. Plan zabezpieczenia medycznego miał wzmacniać istniejące struktury.

Zabezpieczeniem medycznym na Euro 2012 zostały objęte: stadion, lotnisko, dworce kolejowe, Strefa Kibica, Stare i Główne Miasto, centra pobytowe, hotele transferowe i hotele dla VIP.

W miejscach związanych z mistrzostwami uczestniczyło, w zależności od dnia, od 260 osób personelu medycznego w dniu meczowym, do 90 osób w dni, kiedy grała reprezentacja Polski i podczas finału, a w pozostałych dniach - 60 osób.

Na stadionie, dworcu, lotnisku, w strefie miejskiej, w strefie dojścia do stadionu, w Strefie Kibica, na plażach wykonano łącznie 627 interwencji medycznych, w tym 101 u obcokrajowców. Do szpitali przetransportowano 100 chorych kibiców polskich i zagranicznych.



# 295

**porad medycznych**  
udzielono w Strefie Kibica

W trzech szpitalach posiadających Szpitalny Oddział Ratunkowy (Pomorskie Centrum Traumatologii, Uniwersyteckie Centrum Kliniczne i Szpital na Zaspie) oraz dwóch profilowych (Centrum Toksykologii i Szpital Zakaźny) w dniach 8 czerwca – 1 lipca przyjęto łącznie 10 293 pacjentów (171 obcokrajowców), hospitalizowano 2317 chorych (8 obcokrajowców).

Pięcioro obcokrajowców trafiło do szpitala po wypadku drogowym, który nie miał związku z Euro 2012. Pozostałe osoby hospitalizowane to: Hiszpan, student Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który doznał złamania kręgosłupa, mołdawskie dziecko, które było hospitalizowane z powodu powikłań po przebytej chorobie zakaźnej i trzech Irlandczyków z dolegliwościami przewodu pokarmowego.

W szpitalach referencyjnych dla VIP i Rodziny UEFA (MSWiA i Swissmed) przyjęto 4 chorych, z których 1 osobę hospitalizowano (matka zawodnika irlandzkiego z dolegliwościami przewodu pokarmowego).

Placówka stomatologiczna przeznaczona dla VIP i Rodziny UEFA przyjęła 1 chorego – piłkarza chorwackiego.

Najbardziej gorąca atmosfera panowała w Strefie Kibica podczas meczu Polska – Czechy. Z powodu wysokiej temperatury, emocji, ścisłu, w ciągu 2 godzin doszło do 161 interwencji medycznych i 9 transportów do szpitala. Po udzieleniu pomocy wszystkie osoby przyjęte do szpitala zwolniono do domów.

– Biorąc pod uwagę to, jak wiele dziesiątek tysięcy ludzi przebywało wielokrotnie w jednym miejscu, mogę stwierdzić, że pod względem zabezpieczenia medycznego zdaliśmy egzamin w 100 procentach – mówił Jacek Gwoździwicz, koordynator ds. medycznych. – Był tylko jeden drobny kłopot: podczas meczu Polska – Czechy. Tego dnia w Strefie Kibica przebywało wiele osób, które nie powinny się tam znaleźć ze względu na stan zdrowia. Mieliśmy trochę interwencji, głównie ze względu na omdlenia. Poskutkowały jednak nasze apele, by osoby chore przychodziły do strefy z opiekunami albo od razu zawiadamiały nasze służby o swoich kłopotach zdrowotnych.



# Strefa *Kibica*

Strefę Kibica zorganizowano na Placu Zebrań Ludowych, tradycyjnym miejscu organizacji koncertów i imprez masowych, zlokalizowanym w odległości około 1,5 km od Starego Miasta, 1 km od Dworca Głównego PKP oraz 1 km od Dworca Głównego PKS. Tuż obok przebiega jedna z głównych arterii komunikacyjnych miasta, al. Zwycięstwa, z liniami tramwajowymi. Przystanki od wejścia do strefy Kibica dzieliło 30 m.

Strefę otwarto 7 czerwca, dzień przed inauguracją mistrzostw, zamknięto po finale w Kijowie, 1 lipca. Na 40 tysiącach metrów kwadratowych bawiło się podczas mistrzostw łącznie 339,5 tysiąca kibiców. Rekord frekwencji w strefie zanotowano 16 czerwca, podczas meczu Polska – Czechy. Na dwóch telebimach oglądało go 40 tysięcy osób. Tego dnia strefę odwiedziło łącznie 61 tysięcy kibiców.

Inne mecze Polaków też miały wysoką frekwencję. Pierwszy, z Grecją, obejrzało 22 950 osób (30 569 przez cały dzień), drugi, z Rosją – 29 500 (42 000 odwiedziło strefę w ciągu dnia). Na finał przyszło 11 500 osób.

Strefa oferowała punkty gastronomiczne kuchni międzynarodowej i regionalnej, możliwość oglądania meczów i koncertów w strefie VIP Comfort, na trybunie



← **Strefa Kibica** cieszyła się dużą popularnością

# 93

**procent** zagranicznych kibiców bardzo dobrze oceniło atmosferę panującą w Gdańsku podczas Euro 2012, a 83 procent wystawiło miastu wysoką notę za bezpieczeństwo



i w strefie VIP Prestige. Były też sklepiki z gadżetami piłkarskimi. Dziennikarze mieli tu swoje centrum medialne.

↑ **...razem kibicowało się weselej**

W czasie mistrzostw w strefie sprzedano 21 ton jedzenia oraz 106 tysięcy litrów piwa. Na obsługę w strefie gastronomicznej czekało się nie więcej niż 2 minuty, a do jednej z 280 przenośnych toalet – minutę.

Na terenie strefy pracowało 720 akredytowanych dziennikarzy, a komfort i bezpieczeństwo zapewniało łącznie 2140 pracowników służb porządkowych i informacyjnych – średnio 364 osoby dziennie.





” **Dziękuję mieszkańcom, którzy postanowili pozostać w mieście i świetnie bawili się w Strefie Kibica.** ”

PAWEŁ ADAMOWICZ, prezydent Gdańska

Na scenie odbyło się 77 występów artystycznych lokalnych i zagranicznych wykonawców, którzy grali i śpiewali łącznie przez ponad 48 godzin. Swój pierwszy koncert w naszej części Europy dał amerykański raper Pitbull, jednak największą gwiazdą, którą udało się ściągnąć do Gdańska, był Noel Gallagher, były lider angielskiego zespołu rockowego Oasis.

Bywały też w strefie zdarzenia dość niespodziewane. Zanim rozpoczął się mecz Polska – Czechy, kibice byli świadkami oświadczyn. W obecności tysięcy świadków zostały przyjęte! Jeden ze sponsorów UEFA, producent samochodów Hyundai, stanął na wysokości zadania i obiecał zawieźć szczęśliwą parę na mecz ćwierćfinałowy.

Najbardziej zabawny moment podczas prawie czterotygodniowej działalności strefy? Przemysław Kuśmierski, kierownik Strefy Kibica – UEFA dała nam trochę pieniędzy na stworzenie strefy, więc przysłała swojego człowieka na kontrolę. Niemiec Georg Muncker codziennie musiał wysyłać raporty do centrali. Trzeciego dnia prosi mnie na rozmowę. Mówi, że jest afera, bo trzy



# 340

**tysięcy kibiców**

**bawiło się łącznie w Strefie Kibica.**

**Rekord to 40 tysięcy podczas meczu Polska – Czechy**



# Chcemy pomagać, czyli wolontariat

razy wysłał raport, w którym napisał, że nic złego się nie dzieje. Kazali mu szukać dokładniej i znalazł! Jedna żarówka w strefie VIP jest przekręcona o 13 stopni i nie zgadza się ze strumieniem innych świateł...

Koszt przygotowania i funkcjonowania Strefy Kibica to 9 mln złotych, a przychód z jej działalności - 5,8 mln złotych. Niewątpliwie na wyniku tym zaważyły trzy czynniki: położenie strefy poza ścisłym centrum miasta, kiepska pogoda, w szczególności częste i silne deszcze, a także szybkie odpadnięcie reprezentacji Polski z rozgrywek.

# 5,8

## **miliona zł – przychód**

**z działalności Strefy Kibica**

→ **Strefa Kibica** w Gdańsku oferowała także bogaty program kulturalny – między innymi występ Pitbulla



Podczas Euro 2012 funkcjonowały dwa wolontariaty – jeden zarządzany był przez UEFA, drugi - przez miasto. Wolontariusze zaangażowani przez UEFA działali głównie na stadionach i w ich okolicach. Wolontariat miejski obsługiwał kluczowe punkty w mieście, m.in. węzły przesiadkowe oraz historyczne centrum.

W Gdańsku pracowało 520 „miejskich” wolontariuszy – 274 kobiety i 246 mężczyzn. Było wśród nich 26 obcokrajowców, w tym sześć z Hiszpanii i czworo z USA. 408 wolontariuszy było uczniami lub studentami, a najstarszy miał 71 lat. Pracowało też 13 osób niepełnosprawnych. Władali językami obcymi (co najmniej angielskim, ale na ogół też innymi), znali topografię miasta, kalendarz wydarzeń, wiedzieli, dokąd kierować potrzebujących. Byli nieocenieni.

Do ich zadań należało wsparcie kibiców, turystów, mediów, mieszkańców oraz służb - Policji, Straży Miejskiej, zabezpieczenia medycznego i transportu.

Działania wolontariuszy podzielono na 16 obszarów. Najważniejsze z nich to Ambasada Kibica, dworce kolejowe, lotnisko, Miejskie Centrum Medialne, parkingi, punkty informacyjne stacjonarne i mobilne, sekretariat Miejskiego Sztabu Organizacyjnego, infolinia, Strefa Kibica, plaża, a także Sopot, Gdynia i Gniewino.

W najbardziej obciążonych dniach meczowych pracowało 330 wolontariuszy, nie licząc patroli medycznych w mieście i na plaży.

W całym mieście można było dostrzec charakterystyczne postacie w zielonych koszulkach, z uśmiechem oferujące swoją pomoc.

Bywało też zabawnie. Wspomina Damian Kuźmiński z Biura Sportu i Euro – Wszystko rozegrało się na tak zwanym Węźle Kliniczna. Był to węzeł przesiadkowy dla kibiców udających się na stadion. Ruch w tym miejscu został zmieniony i przystosowany do ogromnych fal kibiców.

Dedykowane drogi obstawione były przez wolontariuszy, aby w każdym momencie mogli służyć pomocą, informacją i radą. Pierwsze mecze pokazały, że w pewnych miejscach na drogach dojazdu przydałyby się znaki informujące o kierunku dojazdu na stadion oraz – w powrotnej drodze – informujące o kierunku na kolejkę lub tramwaj.

# Projekty społeczne: *kibice kibicom*



Znaki zostały przygotowane i dostarczone przez ZDiZ. Z grupą wolontariuszy udaliśmy się w wyznaczone miejsce odebrać znaki. Nie wierzyliśmy własnym oczom! Znak przypominał duży słup, wysoki na 4 metry i na pewno nie należał do najlżejszych. Miejski Sztab Operacyjny przez telefon udzielił nam dobrej rady, abyśmy uważali na trakcję tramwajową. Wiedzieliśmy, że zadanie musimy wykonać. Wtedy pojawił się wolontariusz, który zgodził się trzymać znak informacyjny. Wieczór, koniec meczu, wszędzie błyskają policyjne światła, w oddali zbliża się fala kibiców, a na środku drogi nasz wolontariusz trzymający znak. Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych wolontariusz stał dzielnie na posterunku. Okazało się, że był jedną z częściej fotografowanych osób!

Zadanie udało się wykonać bezbłędnie, ruch kibiców został sprawnie rozładowany. Kolejny mecz i nasz bohater ponownie zgłosił się do wsparcia informacyjnego, z entuzjazmem chwycił znak i udał się w wir wydarzeń.

Generalnie, wolontariusze w Gdańsku bardzo dobrze się spisali i kibice wystawili im znakomitą notę.

- To największa przygoda mojego życia. Było fantastycznie, poznałam niesamowitych ludzi z całego świata. W miesiąc nauczyłam się tyle, że normalnie zajęłoby mi to chyba kilka lat – wspomina Alicja z Gdańska.



# 520

**wolontariuszy** *pracowało w Gdańsku*  
w ramach **Wolontariatu Miasta Gospodarza**



## Kibice Razem

**Partnerzy:** Fundacja „Obudź Nadzieję”, Stowarzyszenie Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy”, Towarzystwo Profilaktyki Środowiskowej „Mrowisko”

Projekt społeczny, bazujący na 30-letnich doświadczeniach niemieckich, rozpoczął się w czerwcu 2010 roku w Gdańsku i Wrocławiu. Stawiał sobie za cel walkę z przemocą fizyczną oraz walkę z rasizmem. Wspierane były pozytywne wzorce kibicowania, a także akcje zmierzające do demokratyzacji środowiska kibiców, jego upodmiotowienia i wyzwolenia z dominacji grup o charakterze chuligańskim.

Ośrodek Kibice Razem pomagał Stowarzyszeniu Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy” w działaniach na rzecz demokratyzacji środowiska aktywnych fanów oraz poprawy wizerunku kibiców poprzez nagłaśnianie pozytywnych stron ich działalności. Pracownicy ośrodka oraz kibice z „Lwów Północy” uczestniczyli





„ Kiedy skończą się mistrzostwa, a na PGE Arena zaczną przychodzić nie kibole, tylko kibice – wtedy spełnimy naszą misję. ”

ZBIGNIEW WEINAR, zastępca dyrektora Biura ds. Sportu i Euro 2012

w spotkaniach przedstawiciele Urzędu Miasta z mieszkańcami poszczególnych dzielnic, podczas których przedstawiali im swoje działania.

Ośrodek był współorganizatorem turniejów piłkarskich dla dzieci i dorosłych. Promował zasady fair-play, zdrowy tryb życia, integrację kibiców poprzez sport.

„Kibice Razem” włączyli się w tworzenie Ambasad Kibiców – przygotowywali wolontariuszy do kontaktów z kibicami obcokrajowcami.

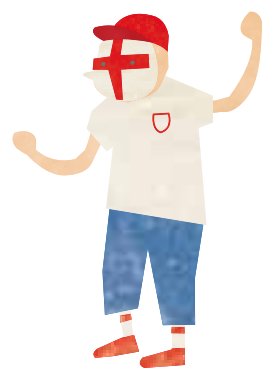
↓ **Dobry humor** i entuzjazm nie opuszczały kibiców włoskich i greckich odwiedzających Gdańsk, choć najgłośniejsi byli Hiszpanie

# 160

*tysięcy*

**turystów zagranicznych**

*odwiedziło Gdańsk podczas Euro 2012*





↑ **Twarze pomalowane** w barwy narodowe dodawały kolorytu ulicom Gdańska

### Ambasada Kibiców

**Partnerzy:** Football Supporters Europe, Stowarzyszenie Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy”, Fundacja „Obudź Nadzieję”

Komu najbardziej wierzy kibic? Innemu kibicowi. Kiedy zderzany kibic ma szansę, żeby się uspokoić? Kiedy prosi go o to inny kibic.

Na tym schemacie zbudowano Ambasadę Kibica na Targu Węglowym. Futbolowi fani z Gdańska pomagali we wszystkim przybyszom z Polski i zagranicy.

Efekty były znakomite:

1. Brak groźnych incydentów na terenie i w okolicach Gdańska.
2. Włączenie lokalnego środowiska kibiców w organizację Euro 2012 wzbudziło w nich współodpowiedzialność za to, co goście powiedzą o organizatorach.
3. Wzrost poziomu zadowolenia z turnieju i zmniejszenie negatywnych emocji, które mogłyby rodzić się w przypadku braku informacji i poczucia zagubienia w obcym kraju.

# 150

tysięcy

**turystów polskich**

odwiedziło Gdańsk podczas Euro 2012



” Z hiszpańskimi kibicami mieliśmy niezłą zabawę. Oni nie wiedzieli, co zastaną w Gdańsku, pewnie byli pełni obaw, a tu, od razu po opuszczeniu samolotu, trafiali na kaszubską orkiestrę, która witała ich hiszpańskimi rytmami i przyspiewkami. Doszło do tego, że wielu kibiców nie chciało opuszczać lotniska.”

TOMASZ KŁOSKOWSKI, prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy



# Z mediami za pan brat

Podczas Euro 2012 w Gdańsku działały cztery centra medialne. Dwa z nich zorganizowało Miasto: Centrum Medialne Miasta Gospodarza na Targu Węglowym oraz Centrum Medialne w Strefie Kibica.

Informacja o możliwości akredytowania się w Centrum Medialnym Miasta Gospodarza pojawiła się na miejskiej stronie UEFA Euro 2012 w połowie kwietnia 2012 roku. Na początku maja rozesłana została drogą e-mailową do najważniejszych światowych federacji piłkarskich oraz najważniejszych mediów polskich i zagranicznych.

Proces akredytacji przeprowadzony był wspólnie przez oba centra. W obu miejscach akceptowane były też akredytacje UEFA. Łącznie na Targu Węglowym akredytowało się 130 dziennikarzy, zaś w Strefie Kibica – 642.



## Dziennikarze na Targu Węglowym

W centrum miasta stanął namiot wielkości 30 × 15 metrów, podzielony na dwie części: konferencyjną i wypoczynkową. W namiocie znalazły się 52 stanowiska do pracy, każde wyposażone w gniazdo internetowe i dwa źródła prądu. Udostępniono sieć Wi-Fi.

Centrum było otwarte codziennie w dniach 7–25 czerwca w godzinach od 10.00 rano do 2.00 w nocy.

O 12.00 odbywał się briefing prasowy, prowadzony przez Emilię Salach, rzecznikę Miejskiego Sztabu Organizacyjnego (MSZO). Brało w nim udział średnio 30 dziennikarzy.



# 4

## gdańskie centra prasowe

podczas Euro 2012: UEFA (przy stadionie), miejskie (Targ Węglowy), reprezentacji Niemiec (ul. Kościarska, na terenie IBW PAN), w Strefie Kibica (Plac Zebrań Ludowych)

„Ileż dziennikarz może pisać o meczu? Możemy się spodziewać, że pojawiają się informacje o regionie i mieście, kulturze, tradycji, o specyfice potraw danego regionu.”

ZBIGNIEW WEINAR, zastępca dyrektora Biura ds. Sportu i Euro 2012



# 150 komunikatów

Od chwili powołania MSZO, komunikacją z mediami zajmował się Zespół Rzecznika. Głównym celem działań zespołu było zbieranie i analiza informacji od wszystkich służb zaangażowanych w organizację mistrzostw oraz spójna komunikacja z mediami i z mieszkańcami miasta.

Zespół Rzecznika zajmował się dystrybucją informacji dotyczących mistrzostw, funkcjonowania miasta podczas rozgrywek, bezpieczeństwa, itd. Zadaniem zespołu było również bieżące monitorowanie mediów i minimalizacja czynników wpływających na sytuacje kryzysowe.

Skanalizowanie informacji przez Zespół Rzecznika MSZO owocowało spójnością przekazu i pozwoliło uniknąć szumu informacyjnego. Dziennikarze wiedzieli, że wszelkie informacje uzyskają od Zespołu Rzecznika i tu kierowali swoje pytania. W większości przypadków udawało się je wyprzedzić, przygotowując krótkie komunikaty bieżące oraz obszerne materiały informacyjne. Komunikatów było łącznie 150.

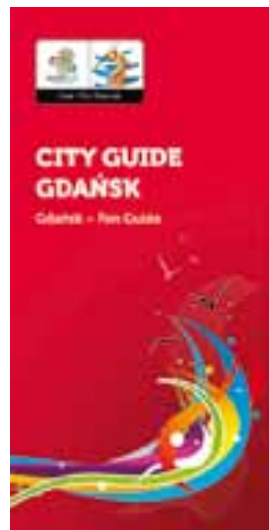
Centrum Medialne Miasta Gospodarza było ważnym elementem życia mediów. Dziennikarze korzystali z niego nie tylko podczas konferencji prasowych, ale w późniejszych godzinach montowali tu swoje materiały, pracowali nad artykułami, przeprowadzali wywiady.

## **Centrum Medialne w Strefie Kibica**

Miało pojemność dwóch sal (parter i piętro – łącznie na 110 osób), wystrój rustykalny (chata chłopska ze strzechą), 54 stanowiska do pracy. Było otwarte we wszystkie dni w godzinach od 13.00 do 24.00.



# Setki tysięcy przewodników



Materiały promocyjne Gdańska wydano we wszystkich językach naszych gości. Wydrukowano 130 tysięcy map, przygotowanych specjalnie na Euro 2012, i 100 tysięcy egzemplarzy tzw. City Guide, czyli kibicowskich przewodników po mieście, w językach: angielskim, hiszpańskim, włoskim, chorwackim, niemieckim i rosyjskim. Szczególnie Włosi, Chorwaci i Hiszpanie, nieprzyzwyczajeni do podobnych akcji, cieszyli się, że mogą o Gdańsku i o turnieju przeczytać we własnym języku. Pod adresem [www.gdansk.pl/uefaeuro2012](http://www.gdansk.pl/uefaeuro2012) dostępna była specjalna, wielojęzyczna strona internetowa Gdańska jako Miasta Gospodarza Euro.

# 130

**tysięcy map Gdańska**

rozdano kibicom podczas Euro 2012

# Lubię to!

Zwracając się do zagranicznych turystów i kibiców, miasto rozpoczęło działania pod hasłem #InGdańsk, które za pośrednictwem Facebooka, Twittera, Foursquare'a i Google+ umożliwiły wirtualne spotkanie z Gdańskiem wprost z ekranu komputera lub telefonu. Działania te służyły nie tylko przekazywaniu informacji, ale przede wszystkim zachęcały do aktywnego uczestnictwa: „lajkowania”, dokonywania wpisów czy dzielenia się zdjęciami. #InGdańsk był narzędziem bardzo użytecznym. Twitter stał się swojego rodzaju infolinią dla przyjeżdżających. Osoby nieco zagubione w nowym miejscu otrzymywały za jego pośrednictwem praktyczne wskazówki i pomoc.

Do projektu zaproszono gdańszczan, organizując wspólnie z popularnym portalem Trojmiasto.pl konkurs na korespondentów. Zwycięzcy otrzymali nowoczesne narzędzia pracy i ruszyli w miasto. Relacjonowali na bieżąco wydarzenia i atmosferę, pisali, nagrywali filmy, robili zdjęcia.

# 10000

**procent** – wzrost liczby publikacji w mediach społecznościowych na temat

Gdańska w czerwcu 2012 roku w porównaniu z czerwcem 2011 roku





Facebook i inne media społecznościowe okazały się promocyjną żyłą złota. W czerwcu 2012 roku liczba publikacji na temat Gdańska wzrosła o ponad 1000% w porównaniu z czerwcem 2011. Zamieszczono łącznie kilkadziesiąt tysięcy zdjęć Gdańska i ponad 2 tysiące filmów na różnych platformach internetowych. Informacje na temat Gdańska w ponad 30 językach dotarły do kilkuset milionów osób na całym świecie.

# 1 721 892

**liczba odsłon portalu  
[www.gdansk.pl](http://www.gdansk.pl)  
w czerwcu 2012 roku**



**sesji internetowych  
w sieci Gdańsk Wi-Fi podczas Euro 2012**

# 426 316



Ondertussen, in Gdansk...

# 'WIJ WILLEN ORANJE!'

Op 6 september vond in Gdansk de eerste serieuze testcase plaats voor Euro 2012. Op die dag dat Oranje zich plaatste voor het EK in Polen en Oekraïne, ontving Polen buitenland Duitsland in de toekomstige PGE Arena. In de voormalige Hansestad wordt reiktours uitgekoken naar de leiding van 2 december in Kiev. Want: Wij smaken de vertelgaden dat het Nederlandse elftal groepstoot wordt van Poles C. Dan speelt het alle drie de wedstrijden in Gdansk. Wij willen Oranje!

STYL: MICHAŁ KALINIA  
FOTOGRAFIE: JAROSŁAW PIETKOWSKI



**Danzica**  
Po lewej stronie od wejścia do stadionu znajduje się...  
Kapitał: 13,07 miljard  
Klub: 175 tysięcy widzów w 17 meczach...  
PROGRAMM PARTITE

# 16

*tysięcy*  
**informacji**  
**dotyczących**  
**Gdańska** w kontekście  
*Euro 2012 w okresie od 8 czerwca do 8 lipca 2012 w polskich stacjach telewizyjnych, radiowych, w prasie i na portalach internetowych*

# 1399

*złotych*

- tyle średnio wydał kibic zagraniczny w czasie pobytu w Gdańsku podczas Euro 2012





Rekordowe wartości osiągnęły wskaźniki ekwiwalentu reklamowego dla Gdańska, a więc kwoty odzwierciedlające koszty danych artykułów czy publikacji, gdyby były one zakupionymi przez miasto reklamami, nie zaś bezpłatnymi materiałami redakcyjnymi. Załóżmy, że miasto chciałoby wykupić reklamy w mediach w takiej ilości, aby pokryło się to z siłą materiałów, które ukazywały się na nasz temat od połowy maja do połowy lipca 2012 roku. W samej tylko Hiszpanii musielibyśmy wydać znacznie ponad 60 mln euro!

# 60

**mln odstęp**

na portalach internetowych w Hiszpanii, Włoszech i Irlandii w trakcie kampanii Gdańska



Mieszkańcy poczuli się współodpowiedzialni za sukces organizacyjny turnieju w myśl hasła „Wszyscy jesteśmy Gospodarzami”.



# Kibice w Gdańsku: *nie zapomnimy*

## 10.06.2012 (Włochy – Hiszpania 1:1)

- Liczba kibiców z Hiszpanii: 12 000, w tym 7000 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Włoch: 7000, w tym 4600 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Polski oraz innych narodowości: 68 269, w tym 27 269 z biletami na mecz.

## 14.06.2012 (Hiszpania – Irlandia 4:0)

- Liczba kibiców z Hiszpanii: 8500, w tym 6257 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Irlandii: 25 000, w tym 12 580 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Polski oraz innych narodowości: 36 926, w tym 20 426 z biletami na mecz.

## 18.06.2012 (Hiszpania – Chorwacja 1:0)

- Liczba kibiców z Hiszpanii: 8500, w tym 6500 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Chorwacji: 13 000, w tym 10 000 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Polski oraz innych narodowości: 40 763, w tym 22 763 z biletami na mecz.

## 22.06.2012 (Niemcy – Grecja 4:2)

- Liczba kibiców z Niemiec: 20 000, w tym 14 560 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Grecji: 7500, w tym 5000 z biletami na mecz;
- Liczba kibiców z Polski oraz innych narodowości: 36 703, w tym 19 703 z biletami na mecz.



Shakira towarzyszyła swojemu narzeczonemu, znanemu hiszpańskiemu piłkarzowi Gerardowi Pique, podczas pobytu w Gdańsku. Wynajęła wówczas na 70 godzin studio w Radiu Gdańsk, by nagrywać swoją najnowszą płytę.



To tylko suche liczby, nieoddające ani trochę atmosfery mistrzostw w Gdańsku. Najważniejsi byli kibice. Rozśpiewani, bardzo kolorowi, przyjaźnie nastawieni do siebie i do innych. Zero agresji. Oni cieszyli się, że przyjechali na wielką imprezę za swoimi piłkarzami, mogli się spotkać, pośmiać, potańczyć i wypić piwo. Ich drużyna wygrała mecz? Fantastycznie. Przegrała? Trudno, niech będzie.

Najgłośniejsi byli Hiszpanie. Wielu z nich przyjechało do Gdańska na trzy mecze i zostało jeszcze dłużej, bo tak im się podobało. Od godzin południowych w dniach meczów okupowali Główny Miasto. Zdjęcia i filmy kręcone na ulicy Długiej i Długim Targu były przebojem gazet i Internetu. Przed meczem z Włochami reprezentacja hiszpańskich kibiców rozegrała towarzyski mecz z kibicami włoskimi na Targu Węglowym. Wygrali dwoma bramkami Włosi, a potem wszyscy świętowali na Głównym Mieście. Nawet w zdobywaniu przez Hiszpanów Fontanny Neptuna było coś sympatycznego.



→ **160 tysięcy** turystów zagranicznych odwiedziło Gdańsk podczas Euro 2012

Bardzo sympatyczni byli Irlandczycy. Przyjechali do Gdańska morze, każdy zamierzał wypić „morze” piwa i nikt nie chciał opuścić tego piwnego peletonu. Chętnie rozmawiali z mieszkańcami Gdańska, nawet usiłowali mówić po polsku – tacy byli mili. Irlandczycy bratankowie. Pod koniec meczu z Hiszpanią, gdy ich drużyna przegrywała 0:4, wstali z miejsc i oklaskami podziękowali piłkarzom za wysiłki. O tym, że ich ulubieńcy byli słabsi od Hiszpanów – wiedzieli przed meczem. Gdyby tylko wynik się liczył, nikt by do Gdańska nie przyjechał. Dla irlandzkich kibiców wynik liczył się najmniej.

→ **Irlandzcy kibice** nie przyjechali do Polski, aby wygrać, ale żeby dobrze się bawić - ich wspaniały doping na koniec meczu z Hiszpanią zapamiętają wszyscy



Świetnie zaprezentowali się kibice z Grecji. Kiedy na Długim Targu rozwinęli sektorówkę, czyli wielką flagę swojego państwa, obserwującym ich Polakom zaparło dech. To robiło ogromne wrażenie. Po raz drugi rozwinęli sektorówkę podczas meczu z Niemcami. Połowa trybuny za bramką zrobiła się biało-niebieska.

↑ **Mecz Niemcy:Grecja** to był przepiękny spektakl...,

→ **... a Grecy kibice** wierzyli w swoją drużynę do ostatnich chwil (Grecja przegrała 4:2)



Ponad

98%

**zagranicznych  
turystów,**

*którzy byli w Gdańsku latem 2012 roku,  
poleciłoby swoim przyjaciołom przyjazd  
do naszego miasta*



Gdy zobaczyli to kibice niemieccy, rozwinęli swoją sektorówkę – dwa razy większą, pokrywającą całość trybuny za drugą bramką. „Sieg” („Zwycięstwo”) – krzyčili Niemcy podczas rozwijania swojej flagi, a ich piłkarze strzelali Grekom kolejne gole. Skończyli na czterech.

Nawet kibice z Chorwacji, którzy znani są ze swojej okazjonalnej bitności, zachowywali się w Gdańsku jak baranki. Nie bratali się z innymi kibicami, ale też nie patrzyli na nich wilkiem. Ich drużyna przegrała z Hiszpanią, odpadła z turnieju, ale potrafili przełknąć tę gorzką pigułkę. Tylko poszli napić się piwa.



” Z organizacją Euro 2012 w Gdańsku byłem związany niemal od początku, najpierw jako doradca prezydenta Adamowicza, później członek Rady Nadzorczej spółki BIEG odpowiedzialnej za budowę stadionu. Dzięki Euro 2012 w Gdańsku nastąpiło ogromne przyspieszenie inwestycji infrastrukturalnych. Nie udało się wszystkiego zrobić na czas, ale dzięki Euro 2012 mamy wcześniej zbudowane nowoczesne lotnisko, kluczowe dla miasta rozwiązania komunikacyjne i piękny stadion. (...) Dziedzictwo Euro 2012 to dla Gdańska także zmiany w jego tkance społecznej. Mecze piłkarskie, wspólne kibicowanie na stadionie i w strefach kibica stały się dla gdańszczan istotnym czynnikiem wzmocnienia społecznej spójności i poczucia własnej wartości. Staliśmy się prawdziwie europejską metropolią, gościnną i otwartą na zagranicznych gości. Nauczyliśmy się wspólnie kibicować i bawić. ”

ADAM GIERSZ, były minister sportu

↑ W czasie Euro 2012 zabawa na ulicach Gdańska trwała także w godzinach nocnych. Było miło i kulturalnie



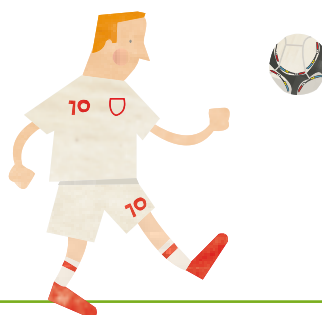
# My, gdańszczanie



Sami gdańszczanie jak nigdy dotąd promowali swoje miasto. Fantastyczna była ich postawa oraz gościnność. Pełniąc rolę ambasadorów, służyli gościom pomocą oraz informacjami, ale także przyłączyli się do wspólnego świętowania. Gdańsk stał się tętniącą życiem sceną niekończącej się zabawy, a fenomenalna atmosfera na długo pozostanie w pamięci wszystkich.

Organizacja i promocja mistrzostw przyczyniła się do zbudowania wielkiego kapitału społecznego, a sukces stał się źródłem poczucia dumy dla wielu gdańszczan. To ogromna wartość dodana, której znaczenia nie obejmie żaden wskaźnik finansowy.

↑ Szalona zabawa i śpiewy na długo pozostaną w pamięci gdańszczan



” Euro 2012 - impreza o globalnym charakterze - była idealną okazją do zaprezentowania całemu światu kibiców Lechii Gdańsk. Gdańsk to Lechia, a Lechia to Gdańsk, dlatego coś, co wiąże się z futbolem w naszym mieście, niejako z urzędu musi zawierać w sobie „pierwiastek biało-zielony”. (...) Dla nas najważniejsze było to, że wszystkim niedowiarkom pokazaliśmy, iż kibice Lechii Gdańsk i Stowarzyszenie Kibiców „Lwy Północy” stanowią markę samą w sobie, a władzom miasta, że mogą na nas liczyć. ”

PIOTR ZEJER, szef Stowarzyszenia Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy”

# 92

*procent*

**mieszkańców Gdańska**

*uznało, że miasto dobrze wykorzystało mistrzostwa Europy do swojej promocji i zyskało na tym wizerunkowo w Polsce i na świecie*

# Dziękujemy!

Mistrzostwa dobiegały kresu i wielu gdańszczan miało poczucie, że nieodwracalnie kończy się coś niezwykłego. Dlatego ostatniego dnia mistrzostw, podczas transmisji meczu finałowego w Strefie Kibica, podziękowaliśmy zagranicznym kibicom za fantastyczną zabawę i wspólne świętowanie.

Zgromadzone na Placu Zebrań Ludowych tysiące gdańszczan, ubranych w kolory drużyn grających w Gdańsku, z entuzjazmem wzniosły balony w barwach narodowych Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Chorwacji, Irlandii i Grecji, dziękując gościom w ich językach. To niezwykle wydarzenie posłużyło do zmontowania specjalnych spotów, które tuż po zakończeniu mistrzostw trafiły do naszych gości przez internet.



Kilka dni po przekazaniu zagranicznym mediom i ambasadom spotów z podziękowaniami dla zagranicznych kibiców, na stronie Hiszpańskiej Federacji Piłki Nożnej ukazał się list, w którym federacja, w imieniu Hiszpanów, własnym oraz reprezentacji dziękuje Gdańskowi oraz „jego przesympatycznym mieszkańcom, którzy okazali się ludźmi bardzo życzliwymi i otwartymi”. Tekst, opowiadający również o walorach Gdańska, kończą podziękowania dla gdańszczan... po polsku.



↑ **Hiszpanie i Chorwaci** ze śpiewem na ustach wędrowali po gdańskich uliczkach





# Orkiestra zagrała!

Mecz piłkarski trwa 90 minut. Cztery mecze to 360 minut, czyli 6 godzin. Tyle wielkiego futbolu mieliśmy w Gdańsku w czerwcu 2012 roku.

Czy było warto?

Ponad pięć lat przygotowań i wielkie inwestycje. Tysiące osób zaangażowanych w planowanie, przygotowywanie i realizację projektów związanych z mistrzostwami.

Dziś żadna impreza sportowa nie jest dochodowa. Ostatnia, która przyniosła zysk (150 mln dolarów), to letnie igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 1984 roku. Oddano ją w ręce biznesmena Petera Uebberotha, który postawił na totalną komercję. Sprzedał wszystko, co się dało, na każdym kroku szukał oszczędności. Zwyciężył pod względem finansowym, przegrał wizerunkowo. Tamte igrzyska przeszły do historii jako jedna wielka reklama prywatnych sponsorów. Potem zakazano podobnych praktyk.

Wszyscy, którzy startują w wyścigu po mistrzostwa świata lub Europy w piłce nożnej, mają świadomość, jakie trzeba będzie ponieść koszty. Mimo to, chętnych nigdy nie brakuje. Stworzenie areny dla wielkiego futbolu gwarantuje bowiem prestiż, jakiego próżno szukać na innym polu. Organizatorzy, wydając nawet niewielkie kwoty na promocję, osiągają dużą popularność w Europie i na świecie, bo przecież piłkę nożną na najwyższym poziomie oglądają prawie 2 miliardy mieszkańców Ziemi.

Polska i Ukraina w drodze do Euro 2012 musiały pokonać cztery inne, silne kandydaty. 13 polskich miast chciało mieć u siebie mistrzostwa. Gdańsk znalazł się w czwórce najlepszych, ponieważ przygotował odpowiednio dobrą ofertę.



Nie wszystko szło jak z płatka. Na początku nasz stan posiadania był marny, więc UEFA wystawiała Gdańskowi, a także innym miastom, czerwone noty w każdym niemal obszarze przygotowań. Czerwone oznaczały brak zaufania i wątpliwość, czy damy radę. Przez pierwsze kilkanaście miesięcy UEFA z uwagą śledziła rozwój sytuacji i była przygotowana na wariant B, czyli przeniesienie mistrzostw do innego kraju.

Gdańsk był pierwszym polskim miastem, w którym kolor czerwony zaczął się zmieniać w żółty, a potem w zielony. Kolejne delegacje obserwatorów wyjeżdżały z coraz bardziej zadowolonymi minami. Gdańskowi jako pierwszemu UEFA zapaliła zielone światła na każdym odcinku przygotowań.

Zbudowaliśmy stadion – cacko architektoniczne. Powstały najbardziej potrzebne drogi i nowoczesny terminal na lotnisku. Przygotowaliśmy 200 tysięcy łóżek dla turystów i kibiców. Dzięki Euro 2012 rozwój Gdańska nabrał imponującego tempa.

Nigdzie nie budowano tyle, co u nas.

Najważniejsze jednak było to, jak mistrzostwa odmieniły ludzi. Straszyla nas możliwość powtórki z Euro 2008 roku w Klagenfurcie, kiedy to austriackie miasto w obawie przed kibicami zamknęło drzwi sklepów i domów, i właściwie odgrodziło się od otaczającego świata.

Żadnej powtórki nie było. Mieszkańcy Gdańska przyjęli kibiców z otwartymi rękami. Traktowali ich jak mile widzianych gości. Goście poczuli się jak u siebie w domu, czego efektem były niezapomniane sceny futbolowej radości i wzajemnej sympatii na Długim Targu, ulicy Długiej, na Targu Węglowym i w Strefie Kibica. Przy okazji wszyscy mogliśmy zobaczyć, na czym dziś polega kibicowanie i przekonać się, że nie oznacza ono bynajmniej agresji, lecz uśmiech i życzliwość wobec innych.

Było bezpiecznie. Komunikacja miejska działała bez zarzutu. Służby medyczne przystępowały do akcji natychmiast, gdy zaistniała potrzeba. Wolontariusze byli uprzejmi i kompetentni. Goście byli zauroczeni i deklarowali, że wrócą. Gdańszczanie przeżyli w swoim mieście chwile, których pewnie nigdy nie zapomną.

Warto było zorganizować Euro 2012.

Gdańsk wszedł do pierwszej ligi europejskich miast.



# Efekty *Euro 2012* w Gdańsku

- Wskaźnik ekwiwalentu reklamowego publikacji w mediach zagranicznych dotyczących Gdańska w dniach 15 maja – 16 lipca 2012 roku przekroczył 60 mln euro.
- Łączna kwota ekwiwalentu reklamowego publikacji w mediach polskojęzycznych w związku z mistrzostwami Europy od 2007 do 2012 roku wyniosła około 600 mln zł.
- Badania SCORE, międzynarodowej ekipy badaczy opinii publicznej, przyniosły następujące wyniki:
  - atmosfera w Gdańsku podczas Euro 2012 była doskonała lub bardzo dobra (93% odpowiedzi),
  - Gdańsk jest miastem bardzo bezpiecznym (83% odpowiedzi),
  - zdecydowana większość badanych cudzoziemców poleciłaby Gdańsk jako cel urlopu (ponad 98% odpowiedzi).



# 38

- Badania opinii mieszkańców Gdańska:
  - Gdańsk dobrze wykorzystał mistrzostwa Europy do swojej promocji i zyskał na tym wizerunkowo w Polsce i na świecie (92% odpowiedzi),
  - zdecydowana większość badanych (98% odpowiedzi) brała udział w wydarzeniach związanych z mistrzostwami w przynajmniej jednej z czterech form uczestnictwa: oglądanie meczów na stadionie, w gdańskiej Strefie Kibica, w pubach lub restauracjach, w domu, u znajomych lub rodziny.

## **boisk piłkarskich**

**ze sztuczną nawierzchnią  
ma Gdańsk po Euro 2012**

Gdańsk wykorzysta potencjał i doświadczenie zdobyte podczas Euro 2012: będzie w najbliższych latach organizatorem kolejnych spektakularnych imprez sportowych. W 2013 roku odbędą się w Gdańsku mecze mistrzostw Europy w męskiej siatkówce. W 2014 roku będziemy gościć najlepszych siatkarzy świata, a w 2016 – najlepszych piłkarzy ręcznych Europy.

Swoimi doświadczeniami z Euro 2012 dzielimy się z organizatorami innych wielkich imprez; obecnie - z Rosjanami, którzy będą gospodarzami piłkarskich mistrzostw świata w 2018 roku.

Wspólnie z naukowcami Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu zainicjowaliśmy unikalny w kraju program Futbolowy Gdańsk, który ma służyć lepszemu piłkarskiemu wyszkoleniu uzdolnionych dzieci z naszego miasta, a także podniesieniu kwalifikacji ich trenerów. Wszyscy pragniemy, żeby Lechia była czołową drużyną w Polsce, a PGE Arena wypełniały tłumy rozentuzjasmowanych kibiców.

CDN...



↑ **Kibice cieszyli się w każdej chwili w drodze na stadion...**

# 298

## **miliony zł**

**wydali w Gdańsku goście turniejowi**

**350**  
**mln złotych**

*wydali kibice podczas Euro 2012 w Gdańsku*

**97**  
**procent mieszkańców**

**Gdańska** *uznało, że miasto sprawdziło się w roli  
gospodarza Euro 2012*



# Oni przygotowali Euro 2012 w Gdańsku

**A** Abramowicz Roman, Adamowicz Paweł, Adamska Grażyna, Adrian Paweł, Andrieu Alina, Andrzejczyk Mariusz, Antkowiak Zuzanna, Araszkiwicz Jadwiga

**B** Bachar Anna, Bagrowska Katarzyna, Banach Jolanta, Bardoń Aneta, Bartosiak Radosław, Bartosiewicz Włodzimierz, Bartoszewicz Anna, Bartoszevska-Dogan Małgorzata, Basiński Andrzej, Bautembach Sławomir, Bąk Marta, Belka Czesław, Bernard Dariusz, Białek Anna, Białousów Regina, Bidzan Mariola, Bielak Krzysztof, Bielawska-Sowa Alina, Bielawski Stanisław, Bielawski Wiesław, Bielecki Jan Krzysztof, Bieliński Mirosław, Bielski Kamil, Bierawski Lechosław, Bielecka Beata, Bierut Iwona, Blacharska Teresa, Blanik Leszek, Błaszowski Wojciech, Bocieczko Bartosz, Bodo Dawid, Bogusz Magdalena, Bojanowski Andrzej, Bojas Piotr, Bona Halina, Borawski Piotr, Borowczak Bartłomiej, Borowczak Jerzy, Boruszczak Mirosław, Bradke-Sobieniak Barbara, Brakoniecki Jerzy, Brandt Michał, Brandt Paweł, Brudkiewicz Iwona, Brzeski Ryszard, Brzuszkiewicz Stanisław, Buczkowski Maciej, Buczyński Paweł, Budziński Łukasz, Bujalska Iwona, Bukontt Tadeusz, Bumblis Marek, Burda Marcin, Burdak Mariusz, Burka Bronisław, Burkiewicz Ewa, Bursztyński Andrzej

**C** Canowiecki Zbigniew, Cejrowski Daniel, Chabior Monika, Chałupka Mariusz, Chełchowski Janusz, Chmiel Małgorzata, Chmielowiec Helena, Choniej Jarosław, Choroszman Paweł, Chorzelska Izabela, Chronowski Piotr, Chrzanowski Piotr, Chudziak Andrzej, Chybicki Janusz, Cichocki Ryszard, Cichy Dariusz, Cur Irena, Cybulski Andrzej, Cybulska Beata, Cybulski Maciej, Czapnik Marcin, Czekanowicz Anna, Czerniawska Anna, Czernielewska Anna, Czerniewski Paweł, Czerwiński Jacek, Czerwiński Janusz, Czerwiński Stanisław, Czajka Dariusz, Czajkowska Krystyna, Czyżewska Anna, Prof. Czyżewski Andrzej, Czyżo Jarosław

**D** Dargacz Michał, Dawidowski Marcin, Dąbek Jan, Dąbrowska Katarzyna, Dąbrowski Wojciech, Dejna Adam, Dobaczewski Jerzy, Dobrowolska Anna, Dobrzyniecki Maciej, Domagalski Krzysztof, Dramińska Marzena, Duch Andrzej, Dulkiwicz Aleksandra, Dunajewska-Daszczynska Beata, Duzinkiewicz Aleksandra, Dymarska Irena, Dziadul Maryla, Dzik Piotr

**E** Ekiert Agnieszka

**F** Falandysz Jaromir, Fijałkowski Adam, Fijałkowski Michał, Filbrandt Marcin, Filipczuk Romuald, Filipowicz Tomasz, Folejewski Wojciech, Fota Bogdan

**G** Gajda Szymon, Gajewski Ryszard, Gapiński Szczepan, Geryk Żaneta, Gibas Michael, Giersz Adam, Gierszewski Piotr, Glaser Michał, Głowacka Karolina, Głuszek Marcin, Gobis Dariusz, Goćowski Tadeusz, Gorecki Jarosław, Gornowicz Kazimierz, Gornowicz Marcin, Górska Angelika, Górska Anna, Grabski Stefan, Grubiak Jerzy, Grzenia Krystyna, Gruca Alicja, Grzelak Piotr, Grzybowski Daniel, Guzowska Iwona, Guzowski Krzysztof, Gwoździewicz Jacek

**H** Hałaburda Grażyna, Heidrich Izabela, Hetmański Sławomir, Hildebrandt Tomasz, Horyd Piotr

**I** Iwański Łukasz

**J** Jasiniecki Józef, Jakubowski Krzysztof, Jancewicz Anna, Janczarek Danuta, Januszko Michał, Jasiński Jerzy, Jaskuła Katarzyna, Jaworska Izabela, Jaworski Paweł, Jaworski Rafał, Jerkiewicz Jerzy, Jędrzak-Kuługa Danuta, Jędrzejczak Ryszard, Jędrzejczyk Tadeusz, Jonczyk Aleksandra

**K** Kalandyk Michał, Kalata Adam, Kaczmarek Alicja, Kaczmarek Katarzyna, Kaczmarek Krystian, Kaczorowska Renata, Kamiń-

ska Teresa, Kamiński Marek, Kamiński Szymon, Kamiński Wiesław, Karpiński Jerzy, Karpiński Ryszard, Karwacki Krzysztof, Karwowska Iwona, Kasperczak Roman, Kasproicz Jacek, Kasprzak Andrzej, Kaźmierczyk Lech, Kaźmierski Tomasz, Kentner Marian, Kędzierski Bernard, Kiera Marcin, Kierat Dorota, Kilarowicz Tomasz, Kinda Romuald, Klinkosz Bogdan, Kloskowski Tomasz, Kłeczek Katarzyna, Kmiecik Ilona, Kobiela Jacek, Kobus Wojciech, Kobysz Aleksandra, Kochanowicz Kazimierz, Kocik Marek, Kodłubańska Lidia, Kokoszka Ryszard, Kokoszko Magdalena, Kołowrocka Barbara, Komorowski Marek, Komorowski Zbigniew, Konkol Tadeusz, Konfederak Tomasz, Kopania Iwona, Kopczyński Jarosław, Koralewski Kazimierz, Korczak Piotr, Korda Lech, Korduła Zbigniew, Korejwo Mirosława, Korowaj Marta, Korytnicki Zbigniew, Korol Adam, Korzeniewski Wojciech, Kostyk Katarzyna, Kościelak Zdzisław, Kośmider Rafał, Kotłowski Mieczysław, Kotowska Anna, Kotz Karol, Kowalczyk Piotr, Kowalczyk Anna, Kowalczyk Marcin, Kowalczyk Łukasz, Kowalczyk Andrzej, Kowalik Andrzej, Kowalik-Kosińska Joanna, Kowaliński Tomasz, Kowalska Agnieszka, Kozłowski Jan, Kozub-Lewna Anna, Krajewski Jacek, Kraska Alicja, Kraskowski Robert, Krasowski Robert, Krause Izabela, Krause Jan, Krause Marek, Krause-Kolasa Magdalena, Kraszevska Natalia, Krella Henryk, Krupa Maciej, Kruszyński Michał, Krzaklewska Maria, Krzywosiński Zbigniew, Książek-Bator Ewa, Kubiak Mariola, Kuczyńska Magdalena, Kucharska Jolanta, Kucharska Sabina, Kukła Maciej, Kulik Marcin, Kulkowska-Myszke Wioletta, Kunowski Łukasz, Kusio Ewa, Kuszniereicz Mateusz, Kuś Izabela, Kuśmierska Teresa, Kuśmierski Przemysław, Kuźniak Michał, Kuźmiński Arkadiusz, Kuźmiński Damian, Kwaśniewska Aneta, Kwaśniewski Andrzej

**L** Lampe Piotr, Lamża Maksymilian, Lato Andrzej, Latuszek Marcin, Lechowicz Tomasz, Leman Halina, Lemański Andrzej, Lenard Marek, Leśniak Jerzy, Lewandowski Bernard, Lewandowski Jakub, Lewicka Ewa, Lisicki Maciej, Litwin Jarosław, Litwin Marek, Liziński Radosław, Lewandowski Jakub, Lorek Maciej, Lorocho Remigiusz, Lubiński Bartosz

**Ł** Łabuda Bartosz, Łabuda Maciej, Łagoda Rafał, Łagowski Janusz, Łapiński Tomasz, Łosiński Adam, Łutowicz Krzysztof

**M** Machczyński Włodzimierz, Maciejewska Natalia, Maciołek Jarosław, Maciuk Tomasz, Makara Lech, Maksim Adam, Małachowska Joanna, Małachowski Stanisław, Małeczka Aleksandra, Małkowska Maria, Małkowski Cezary, Małkowski Krzysztof, Marcinkowski Adam, Marszałkowska Dorota, Masztalerz Anna, Matulaniec-Zaręba Beata, Matuszak Bogdan, Matyjaszczyk Beata, Matyjaśkiewicz-Pilarska Magdalena, Mazur Elżbieta, Mazur Paweł, Mazurkiewicz Agnieszka, Mądrzak Andrzej, Melzacki Maciej, Michalczewski Dariusz, Michalczyk Sławomir, Mieszczak Sylwester, Miłejko Waldemar, Mioduszevska Katarzyna, Miotk Jerzy, Miszkowski Mariusz, Mizgalska Karolina, Mlejnek-Gałęza Patrycja, Mokwa Aleksandra, Mokwa Izabela, Mongird Alicja, Mordawska Agnieszka, Moryś Janusz, Moska Waldemar, Moś Szymon, Możdżer Leszek, Mucha Maria

**N** Nadolny Tomasz, Nagórka – Kmiecik Dagmara, Nalewajko Bernard, Nawrocki Andrzej, Niemkiewicz Michał, Nieroda Adam, Niezgoda Ameta, Nicgorski Maciej, Nietupski Romuald, Nodzyński Maciej, Nowak Sławomir, Nowak Roman, Nowosad Michał

**O** Obara Sabina, Ogińska-Woźniak Ewa, Olechnowicz Paweł, Oleszek Bogdan, Olkowicz Adam, Olszewski Wojciech, Orłowski Witold, Orzeł Mikołaj, Osowicka Elwira, Ostaszewska Jolanta, Owczarczak Agnieszka

**P** Pachulski Lechosław, Pakuła Zbigniew, Pałucha Łukasz, Pancer Monika, Pankowski Mariusz, Parzyszek Jerzy, Paszkowski Leszek, Patoka Paweł, Patoka Rafał, Pawelec Grzegorz, Pawlak Antoni, Pawłowska Joanna, Peszek Jarosław, Piękoś Henryk, Piankowski Włodzimierz, Pilarska Magdalena, Piliczewski Stanisław, Pinczewski Leszek, Pinczewski Sebastian, Pinkas Jerzy, Pińska Joanna, Piotrowski Michał, Piotrowski Piotr, Pisarski Bernard, Plesiak Emilia, Płomiński Sebastian, Płotka Wojciech, Podobiński Roman, Podraska Janusz, Polejowski Karol, Połetek Anna, Pomaska Agnieszka, Postek Agata, Postek Patrycja, Pradella Andrzej, Preis Gabriela, Probucki Andrzej, Prusak Wojciech, Prusko Artur, Prus Sylwester, Przybylska Halina, Przybylski Wojciech, Przybyszewska Iwona, Przybyszewska Katarzyna, Przytarski Artur, Ptach Jan, Puchowska Monika, Pucula Henryk, Pujdak Barbara

**R** Rabecki Robert, Radomski Andrzej, Radtke Agata, Raniszewska Ewa, Raszeja Anna, Rembalski Jerzy, Robakowski Piotr, Rogiński Tomasz, Rogowski Rafał, Rószkowski Andrzej, Rudomino Teresa, Ruta Piotr, Rybicki Sławomir, Ryś Przemysław

**S** Sadkowski Ryszard, Sadowski Andrzej, Sadowski Marek, Salach Emilia, Salamon Ewa, Sanner Teresa, Sarnowska Mirosława, Sasko Ryszard, Sączawa Piotr, Segin Ryszard, Sienkiewicz Paweł, Serafin Krystyna, Seroka Karol, Serżysko Jakub, Sidorowicz Agnieszka, Siedlewicz Józef, Siedliński Patryk, Sikora Stanisław, Siuzdak Krystyna, Siwek Wojciech, Skarbak Jacek, Skiba Magdalena, Skiba Piotr, Skonieczny Adam, Skorupka-Kaczmarek Magdalena, Skwierawski Marcin, Słodkowski Dariusz, Słodkowski Tomasz, Smoczyński Wiesław, Smolibowska Kinga, Sobczak Ryszard, Sobczak Wojciech, Sobiniecka Dorota, Sobierańska-Grenda Jolanta, Socik Andrzej, Solawa Maciej, Solochowicz Dorota, Sowińska Ewa, Soyka Piotr, Stachurski Ryszard, Stalczyk Grzegorz, Stankiewicz Zdzisław, Stanulewicz Marek, Steńczyk Paweł, Stępień Piotr, Stęplewski Maciej, Stocki Piotr, Stosik Grzegorz, Struk Mieczysław, Strzelczyk Grzegorz, Suchomska Małgorzata, Sulęta Ryszard, Sulęta Władysław, Supernat Marek, Sut Grzegorz, Swat Dariusz, Sycz Bogdan, Sylwańczyk Marcin, Szajda Wiesław, Szańca Wiesław, Szaraniec Lucyna, Szarmach Andrzej, Szauer Radosław, Szczepańska-Kaup Marzena, Szczerbowska Barbara, Szczęśniak Edyta, Szczodrak Michał, Szczuka Angelika, Szczyt Antoni, Szlinger Marian, Szpak Marcin, Szpinek Dawid, Szreiber Ryszard, Szulc Jarosław, Szulc Waldemar, Szycik Violetta, Szymańska Agata, Szymańska Barbara, Szymański Jacek, Szymański Mariusz, Szymikowski Henryk, Szymusik Marek, Szypiłow Wiktor

**Ś** Ślusarski Piotr, Świdziński Waldemar, Świerzyński Dariusz

**T** Tarasiuk Marek, Tarkowska Katarzyna, Templin Agnieszka, Teodorczyk Jacek Włodzimierz, Tkacz Krzysztof, Toczyńska-Kijewska Barbara, Toczyński Adam, Tokarski Mateusz, Tomiak Tomasz, Totongi Jumana, Treder Magdalena, Trojanowski Andrzej, Trykosko Ryszard, Trznadel Waldemar, Trzoska Jarosław, Turnowiecki Maciej, Trzcińska Magdalena, Twardowska Elwira

**U** Ubertowski Andrzej, Urbanowicz Antoni, Uziębło Jerzy

**W** Walczak Leszek, Waldman Wojciech, Walentynowicz Adam, Walesiak Anna, Walicka-Piotrowska Małgorzata, Walkowski Roman, Wasilewski Wojciech, Wasiuk Grzegorz, Wawrzonek Tomasz, Wawrzyński Tomasz, Wąs Agata, Weiner Zbigniew, Weissgerber Agnieszka, Werner Marian, Wiecki Krzysztof, Wieczorek Alicja, Wierciński Jacek, Wierzba Beata, Wierzbicki Kazimierz, Witkiewicz Marek, Wiszowata Anetta, Wiśniewski Tomasz, Wiśniowska Renata, Wojciechowska Dorota, Wojciechowski Marcin, Wojciechowski Marek, Wojciechowski Ryszard, Wojewoda Mateusz, Wołodźko Dariusz, Wonerska Maria, Worzała Mariusz, Woynarowski Stanisław, Woźniak Ludomir, Woźniak Marcin, Wróbel Władysław, Wyhowski Tomasz, Wysocki Sylwester

**Z** Zagórski Tadeusz, Zaborowski Roman, Zambrzycki Jakub, Zarębski Jan, Zbierska Anna, Zdanowicz Mirosław, Zdroik Janusz, Zieliński Bogdan, Zieliński Jarosław, Ziółkowski Włodzimierz, Zomkowski Sebastian, Zuchowicz Alina, Zych -Cisoń Hanna

**Ż** Żarna Janusz, Żółtowski Roger, Żukowski Arkadiusz, Żużel Michał, Żychliński Włodzimierz, Żygowska Iwona, Żygowski Sławomir



**Wydawca**

Urząd Miejski w Gdańsku

**Tekst**

Krzysztof Guzowski

**Redakcja**

Anna Zbierska, Antoni Pawlak, Mariusz Czepczyński

**Korekta**

Grażyna Adamska, Irena Stępień-Pierożyńska

**Koordynator projektu**

Maciek Nicgorski

**Projekt graficzny**

Joanna Kurowska | PRACOWNIA

**Opieka artystyczna**

Janusz Górski | PRACOWNIA

**Ilustracje**

Patryk Hardziej | PRACOWNIA

**Skład, łamanie**

Joanna Kurowska i Eurydyka Kata | PRACOWNIA

[www.pracownia.pl](http://www.pracownia.pl)

**Kwerenda materiałów graficznych**

Ewa Krajewska, Katarzyna Topolińska | PRACOWNIA

**Zdjęcia pochodzą z zasobów**

Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Biura Inwestycji Euro Gdańsk 2012 Sp. z o.o., Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha

Wałęsy, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku, Polskiej Agencji Prasowej, Kosycarz Foto Press

ISBN 978-83-928097-9-1

„**Byliśmy podenerwowani przed startem turnieju, ale teraz czujemy żal, że Euro 2012 w Gdańsku już się skończyło. Mam nadzieję, że stadion stanie się kolejnym symbolem Gdańska, a Euro 2012 będziemy także dobrze wspominać, dzięki nowej infrastrukturze, która powstała dzięki turniejowi.**”

ANDRZEJ BOJANOWSKI, zastępca  
prezydenta Gdańska

